

Romano Atmo

ISSN 1896-4427



**Pierwszy sztandar
dla organizacji romskiej**

- 4 Rezolucje przeciw wysiedleniom
- 5 Romano Sveto
- 6 Romowie w Holandii
- 8 Pierwszy sztandar dla organizacji romskiej
- 10 Konferencja Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce na tle europejskim
- 12 Zjazd studentów
- 15 Warszawska Deklaracja Romów i Sinti
- 18 Romano Atmo Listy
- 19 Konferencja podsumowująca
- 22 Okiem studentów
- 24 Oby pamięć nie zginęła
- 26 Osadnictwo Romów i przemiany ich życia społecznego w Szczecinie po 1945 roku (cz. II)
- 28 Lokalne wymiary polityki wobec Romów - przypadek Gryfic i okolic (cz. II)
- 30 KUCHNIA: Coś na otuchę na jesienną pluchę
- 32 Romano Atmo Biblioteka
- 33 HOROSKOP

ADRES REDAKCJI:

ul. Wyszyńskiego 32, 78 – 400 Szczecinek,
tel. 094 37 250 98, fax 094 37 250 96,
zrp.romanoatmo@wp.pl; www.romowie.com
Skład: Damian Puszczykowski
Druk: TEMPOPRINT Szczecinek
Nakład: 500 egz.

Skład redakcji



Redaktor naczelny
Roman Chojnacki



Joanna
Chojnacka



Anna
Kopycińska



Damian
Puszczykowski

Stali współpracownicy



Magdalena
Puszczykowska



Anna
Szymańska



Mateusz
Babicki



Agnieszka
Huczko



Joanna
Malicka



Słowo od redaktora naczelnego

Szanowni Czytelnicy...

Za oknami już jesień, dni coraz krótsze i chłodniejsze. Dla Związku Romów Polskich wrzesień i początek października były jednak bardzo pracowite i obfitowały w różnego rodzaju wydarzenia. Ja i moi pracownicy zorganizowaliśmy w Warszawie konferencję podsumowującą nasze sztandarowe przedsięwzięcie „Innowacyjni Romowie na rynku pracy”, a ponadto uczestniczyliśmy w 3 różnych konferencjach

i spotkaniach w Stolicy oraz w Lublinie. „Romano Atmo” znalazło się szacownym gronie patronów medialnych konferencji naukowej zorganizowanej w Lublinie z okazji 5 – lecia obowiązywania ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym.

Ostatnie tygodnie to również fala wzrostu nienawiści wobec naszych romskich braci i siostr we Francji. Najgorszą rzeczą jest tu fakt, że te nastroje wrogości napędzają wypowiedzi i działania władz Republiki Francuskiej z prezydentem Nicolausem Sarkozym na czele. Nie tylko we Francji mamy do czynienia z wrogością wobec osób innych narodowości. Również w Szwecji i Dania popularność zyskują ugrupowanie wrogie społecznościom innych narodowości. Organizacje międzynarodowe, poszczególne państwa oraz sami Romowie i przedstawiciele innych mniejszości muszą działać wspólnie na rzecz walki z niebezpieczeństwem jakim bez wątpienia jest wzrost znaczenia ugrupowań nawołujących do nienawiści na tle narodowościowym.

Europa, włącznie z Polską zawsze była i będzie nadal ojczyzną wielu narodów, kultur, języków i religii. Jest to bogactwo, które stanowi o jej sile i nie można o tym zapominać.



Javen bahtale

Dre da tsiona but vazna buća sys kierde pał polityka romani. Bary konferencja sys kierdy dre Polska pał sytuacja Romanengry. Roma musaj te zhlon kai so dzia duredyr veła to bary dyskryminacja veła. But thema dre Europa na kamen Romen dre peskre thema, kamen Romen te wytśurdeł avry. Pućaf man so kierna Roma, nani men them sało działa pał mendyr. India sy bary, ale sy len peskre problemy. Me bitśadziom zoralo lił politycko kie Ambasada Indyjsko kai te keren reakcja pe polityka saj kierel pe dre Europa pe Romendyr. Dyjom konkretna propozycji pe konferencja OBWE kaj thema te den baredyr pomoc Romenge pe aktywizacja zawodowo i pe edukacja, kaj te javeł baredyr monitoringo pe łove sałe dzian pe pomoc dre but thema pe projekty. Ale jame Roma kore sem but bange kai dakicy problemy isy Romen pe sveto. Roma na halon so pes kierel, samo łove interesynen len i so duredyr dzia veła kai Roma na javena butyr aktyvna, to duredyr i baredyr dyskryminacja veła.



Devlesa
Roman Chojnacki
Romanes Osiu

**Zrealizowano dzięki dotacji
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji
oraz Powiatu Szczecineckiego**



**WOJEWÓDZTWO
ZACHODNIOPOMORSKIE**

Zachodniopomorskie
Mecenasem Kultury

Wyniki kontroli NIK-u opublikowane

Departament Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Najwyższej Izby Kontroli wydał w lipcu informację o wynikach kontroli realizacji zadań wynikających z ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych. Kontrola ta została podjęta z inicjatywy NIK i odbywała się od roku 2007 do marca roku 2010. Objęto nią 51 jednostek organizacyjnych w siedmiu województwach, w tym: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwo Edukacji Narodowej, siedem urzędów wojewódzkich, 18 gmin, 17 szkół i siedem samorządowych instytucji kultury.

Wydawnictwo NIK-u zawiera podsumowanie wyników kontroli, informacje dodatkowe dotyczące kontroli oraz załączniki, w tym m. in. wykaz jednostek skontrolowanych oraz jednostek NIK, które przeprowadziły kontrolę oraz prawa mniejszości narodowych i etnicznych w wybranych krajach Unii Europejskiej. Wydawnictwo zawiera również informacje o rozdysponowaniu dotacji w poszczególnych latach w podziale na mniejszości.

Uzasadnieniem podjęcia kontroli był problem tworzenia nowych warunków do funkcjonowania mniejszości. Kontrola przeprowadzona została po sugestii Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmu RP.

Powrót do korzeni

Kateri Combs, romska dziewczyna urodzona w Rumunii i wychowana w USA przez swych przybranych rodziców otrzymała stypendium na podjęcie nauki muzyki wraz z romskimi muzykami w Rumunii. Rada Sztuki Stanu Utah była pod takim wrażeniem talentu Kateri Combs, że jej członkowie przyznali dziewczynie fundowane przez ich instytucję stypendium. Kateri jest bardzo dumna ze swego dziedzictwa i chce zdobyć umiejętność przedstawiania ludziom swej kultury poprzez muzykę.

Od 6 lat dziewczyna co roku spędza w Rumunii jeden miesiąc swych wakacji i jest zachwycona tegoroczną możliwością pracy z innymi romskimi muzykami.

ENAR zaniepokojony

Organizacje pozarządowe wyrażają obawy w związku z przemocą wobec społeczności romskiej na terenie Europy.

We wrześniu Europejska Sieć Przeciwko Raszizmowi (ENAR) wyraziła swe głębokie zaniepokojenie masakrą na Romach w stolicy Słowacji - Bratysławie, która miała miejsce 30 sierpnia. Tego dnia uzbrojony mężczyzna zastrzelił siedmiu Romów w bloku mieszkalnym w słowackiej stolicy po czym popełnił samobójstwo.

W swym oświadczeniu ENAR napisała, iż to morderstwo jest odzwierciedleniem klimatu negatywnego stereotypowania wymierzonego w mniejszość romską na terenie całej Europy. Stanowczo potępiono ten akt przemocy oraz wezwano słowacki rząd do podjęcia wnikliwego śledztwa, jak również do zakwalifikowania tego ataku jako podejrzenie zbrodni nienawiści.

Rezolucje przeciw wysiedleniom

Rada Europy w uchwalonej 7 października rezolucji bezwzględnie przeciwstawia się wysiedleniom Romów i apeluje o poprawę sytuacji tej społeczności we wszystkich państwach europejskich. Komisarz RE ds. praw człowieka Thomas Hammarberg w swojej wypowiedzi podkreślał, że nie powinno się uogólniać całej grupy etnicznej i winić za czyny jednostek. Rezolucja apeluje m.in. o zaprzestanie wysiedleń Romów do Kosowa, które odbywają się na mocy porozumienia repatriacyjnego zawartego między Berlinem a Prisztiną.

Z kolei jak informuje dziennik francuski „Le Monde” Romowie i inne grupy etniczne prowadzące koczowniczy tryb życia są ujmowani w kartotece prowadzonej przez żandarmerię, czego zakazuje francuska konstytucja zakazująca ujmowanie przynależności etnicznej w danych statystycznych.

Na dzień 20 października ustalono datę specjalnej konferencji Rady Europy, której tematem będą działania pomocowe dla społeczności romskiej.

9 września Parlament Europejski również przyjął rezolucję dotyczącą powstrzymania wysiedleń Romów z Francji, kładącą nacisk na możliwość swobodnego przemieszczania i osiedlania się Romów w dowolnych państwach Unii Europejskiej. Francja nie wzięła pod uwagę zdania PE i nie zamierza się mu podporządkowywać.

Unijne miliony dla Romów „przepadają”

Dziennikarze holenderskiego radia zaprezentowali reportaż z którego wynika, iż olbrzymie sumy Euro, które przeznaczane są na rzecz Romów w Bułgarii, Czechach, Rumunii i na Węgrzech nie zawsze są wydawane zgodnie z ich pierwotnie założonym przeznaczeniem. Przyczyny takiego stanu rzeczy leżą ich zdaniem zarówno w rasistowskim i dyskryminacyjnym nastawieniu wschodnioeuropejskich urzędników, jak również w niechęci samych Romów do zmiany swego położenia. Ich zdaniem Romowie z uwagi na swój wędrowny tryb życia nie traktują tych państw jako swe faktyczne ojczyzny.

Władze w Budapeszcie, Bukareszcie, Pradze i Sofii reprezentują bowiem całkowicie odmienne i pełne niechęci wobec Romów podejście w porównaniu z krajami Europy Zachodniej. Jednocześnie, jak zauważyli reporterzy do obu przyjętych do UE w roku 2007 państw napływa fala imigrantów z Chin, Wietnamu czy Indii, którzy cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem miejscowych pracodawców z uwagi na swe zdyscyplinowanie oraz chęć do pracy.

Holenderscy redaktorzy przyznają jednak, że dyskryminacja na rynku pracy wobec Romów rzeczywiście ma miejsce.

Skandaliczne zapowiedzi na Węgrzech

Węgierska skrajna prawica chce umieścić Romów w obozach.

Wiodąca partia na Węgrzech, skrajnie prawicowy Jobbik, oświadczyła że Romowie, którzy zostaną uznani za zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego winni być usuwani ze swych „szalasów” i umieszczani w ściśle kontrolowanych obozach, niektórzy z nich do końca życia.

Partia Jobbik uzyskała kapitał polityczny na głęboko zakorzenionych społecznych nastrojach niechęci do największej mniejszości na Węgrzech – Romów i po raz pierwszy uzyskała miejsca w parlamencie w wyniku kwietniowych wyborów. Niedawno rozpoczęła ona swą kampanię do zaplanowanych na 3 października wyborów samorządowych.

Csanad Szegedi – wiceprzewodniczący partii i jednocześnie członek Parlamentu Europejskiego zapowiedział w swej wypowiedzi dla agencji Reutersa, że rodziny romskie zostaną usunięte ze swych szalasów. Dodał, że zostaną one przetransportowane do publicznych obozów ochrony porządku.

Podkreślił, iż w obozach tych Romowie będą mieli szansę powrotu do cywilizowanego społeczeństwa. Zapowiedział, że jeśli porzucą przestępczość, będą pilnowali czy ich dzieci uczęszczają do szkoły i wezmą udział w programach robót publicznych staną się ponownie pełnoprawnymi członkami społeczeństwa. Przypomniawszy jednak, że z pewnością znajdą się osoby, które nie wykażą żadnej poprawy. Ostrzegł, że w takiej sytuacji osoby te spędzą we wspomnianych obozach resztę swego życia.

ROMANO SVETO

4 października miała miejsce premiera telewizyjnego programu „Romano Sveto” o tematyce romskiej. Wyprodukowany on został przy współpracy z telewizją kablową VECTRA. Tematem pierwszego programu była ogólna działalność Związku Romów Polskich. Program otrzymał IV nagrodę w Ogólnopolskim Konkursie dla Telewizji Lokalnych i Regionalnych zorganizowanych przez Stowarzyszenie Polskich Telewizji Lokalnych i Regionalnych. Premiera programu miała miejsce w Starachowicach. Pokaz finansowało Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej w ramach Programu Operacyjnego Fundusz Inicjatyw Obywatelskich.

Celem programu jest promocja działań organizacji i stowarzyszeń działających na terenie kraju i wyróżnienia osób z nimi współpracujących. Program redagowany jest przez Stowarzyszenie Użytkowników Telewizji Kablowych w Szczecinku we współpracy ze Związkiem Romów Polskich. Kolejne odcinki programu będą emitowane pod koniec każdego miesiąca.

Papież spotkał się z Sarkozyem

W piątek, 8 października miało miejsce zapowiadane wcześniej spotkanie Benedykta XVI z prezydentem Francji Nicolasem Sarkozyem. Media spekulują jakoby prezydent Francji i głowa kościoła dyskutowali na temat kontrowersyjnych wydań Romów z Francji i zaostrzonej polityki imigracyjnej państwa. Spotkanie zainicjował sam Benedykt XVI, który za pośrednictwem kardynała Andre Vingt-Trois’a, arcybiskupa Paryża i przewodniczącego Konferencji Episkopatu Francji przekazał Sarkozy’emu papieskie zaproszenie. Watykan opowiedział się przeciwko wysiedlaniu Romów, a 22 sierpnia papież w swej modlitwie wzywał do poszanowania „uprawnionej różnorodności ludzi”.

Pierwsi Romowie i Sinti pojawili się na terenach dzisiejszej Holandii w mieście Deventer w roku 1420. Początkowo większość Romów z Europy Wschodniej przybywała na obszar Niderlandów przyciągana perspektywą poprawy swej sytuacji ekonomicznej i przebywała tam stosunkowo krótko. Sinti natomiast pojawili się nieco później, przebywszy okrężną drogę z terenów niemieckojęzycznych, a następnie osiedlili się w Północnej Brabancji i Limburgii. Pobyty Romów i Sinti na terytorium Niderlandów w okresie do II wojny światowej włącznie można podzielić na 2 okresy (1420 – 1750) i (1868 – 1944) oraz przerwę pomiędzy latami. Na początku romskich przybyszów nazywano „Hitanami” bądź „Egipcjanami” i dopiero później określenie „Cygan” stało się popularne.

Władze Holandii nigdy nie były szczególnie zadowolone z faktu przyjazdu tych koczowniczych grup i wprowadziły rozmaite środki represyjne w stosunku do nich. Na przestrzeni wieków uprzedzenia wobec Romów były liczne i powszechnie obecne. Grupy te były określane w oficjalnych doku-



w



Romowie w Holandii

mentach rządowych jako ludność, której należy unikać. Na mocy dokumentu wydanego w roku 1726 przez władze holenderskiej prowincji Overijssel zostali wyjęci spod prawa.

Na początku XIX wieku wiele państw europejskich efektywnie wcielało w życie działania polityczne skierowane przeciwko osiedlaniu się Romów i Sinti. Prawo takie zostało wprowadzone w Holandii w 1928 r. Byli oni przetrzucani tam i z powrotem wzdłuż granic państwowych. Miało to destrukcyjny wpływ na ich położenie społeczno-ekonomiczne. Niemniej od początku XX wieku w Holandii zamieszkuje pewna grupa Sinti zasymilowanych ze społeczeństwem holenderskim. Niewielka grupa Romów przybyła na teren Niderlandów w okresie międzywojennym.

W roku 1943 w czasie gdy Holandia znajdowała się pod okupacją nazistowską romskim taborom zakazano przemieszczania się. Wszyscy członkowie społeczności byli zarejestrowani w Biurze ds. Śledztw Specjalnych (Recherche-centrale), co było stosowane tylko wobec przestępców. W tej sytuacji wielu Romów i Sinti opuściło swe tabory i zostało zmuszonych do ukrywania się. Jednakże w maju 1944 r. 245 holenderskich Romów i Sinti zosta-

to schwyatnych podczas łapanki i przewiezionych do nazistowskich obozów koncentracyjnych. Jedynie 30 osób spośród tej grupy przeżyło wojnę. Ta niewielka grupa osiedliła się na opustoszałych obszarach kraju.

Po zakończeniu II wojny światowej nowe grupy Romów przybyły na teren Niderlandów. W latach 60 – tych byli to pracownicy – imigranci z krajów takich, jak Włochy, ówczesna Jugosławia, Grecja i Turcja. Z kolei w latach 70 – tych byli to Romowie z Europy Wschodniej. Do połowy lat 70 – tych w Holandii przebywało już 500 Romów. Rząd holenderski nie mógł ich deportować, ponieważ kraje pochodzenia nie chciały powrotu Romów. Postanowiono dać im możliwość rejestracji pod warunkiem, że znajdą się samorządy gotowe osiedlić ich. 450 Romów zostało osiedlonych w tzw. „osiedlach pomocowych”, które znajdowały się w miastach takich, jak: Berkel – Enschot, Capelle aan den IJssel, Ede, Epe, Gilze – Rijen, Lelystad, Nieuwegein, Oldenzaal, Spijkenisse, Utrecht i Veendam. Kolejna grupa licząca kilkaset osób pojawiła się w Amsterdamie w roku 1979. Prowadzili oni protesty przeciwko brakowi możliwości otrzymania pozwolenia na pobyt stały, którym przewodził Koka Petalo. Ogłosił się „Królem Cyganów”, jednakże Sinti i Romowie obecni w Holandii od kilkuset lat nie czuli się w jakikolwiek sposób reprezentowani przez Petalo, co pogorszyło relacje pomiędzy różnymi grupami Romów. Ostatnia fala romskich imigrantów pojawiła się w Królestwie Niderlandów w latach 90 – tych i wywodziła się przeważnie z Europy Wschodniej,



Amsterdam, stolica konstytucyjna Holandii, położony na rzece Amstel i wieloma kanałami, które tworzą sieć wodną dzielącą miasto na liczne wyspy, jest często nazywany Wenecją Północy. Na zdjęciu autobus wodny (canal bus), najpopularniejszy środek transportu wśród turystów. fot. wikipedia



Holandia na świecie znana jest między innymi z tulipanów, wiatraków, rowerów oraz wysokiego poziomu tolerancji. Tulipany odgrywają bardzo ważną rolę w gospodarce tego państwa, są jednym z głównych towarów eksportowych. Z kolei słynne wiatraki, jako wykorzystanie alternatywnych źródeł energii to wynik ogromnego nacisku jaki kładzie się w Holandii na ekologię. *fot. wikipedia*

a jej przyczyny były natury ekonomicznej. Grupa ta różni się od wcześniejszych imigrantów, gdyż prowadzi osiadły tryb życia i rzadko podróżuje, a ponadto Romowie często posiadają wykształcenie i doświadczenie uzyskane w krajach pochodzenia przez co łatwiej integrują się ze społeczeństwem holenderskim.

Liczebność społeczności romskiej w Holandii waha się od 2.000 wykazywanych przez władze Królestwa, poprzez 5.000 wskazywanych organizacje romskie i Sinti w tym kraju po nawet 6.000 – 10.000 osób podawanych przez niezależnych badaczy. Zdecydowana większość Romów

mieszkających w Holandii posiada obywatelstwo tego kraju. Administracja publiczna różnego szczebla prowadzi rozmaite projekty mające na celu poprawę położenia ludności romskiej w zakresie edukacji, zatrudnienia, mieszkalnictwa oraz opieki zdrowotnej. Szczególny nacisk jest tu kładziony na rozwój młodego pokolenia Romów.

Pod koniec lat 80 – tych z inicjatywy licznej rodziny Weiss powstała największa obecnie działająca organizacja o nazwie Ogólnokrajowa Holenderska Organizacja Sinti. Zrealizowała ona wiele projektów na rzecz kształcenia oraz zatrudnienia młodzieży romskiej. W roku 1999 odegrała ona

istotną rolę w rozdziale środków przeznaczonych na odszkodowania na zadośćuczynienie romskim ofiarom II wojny światowej. W roku 2003 Ministerstwo Zdrowia, Opieki Społecznej i Sportu znacząco zmniejszyło wsparcie otrzymywane dotychczas przez stowarzyszenie. Organizacji zarzuca się, że zbyt mało uwagi poświęca Romom pochodzącym z Europy Wschodniej i Południowo – Wschodniej. Inną organizacją społeczności romskiej działającą na terenie Holandii jest Krajowa Fundacja "Romska Samodziel-

ność" (Landelijke Stichting „Roma Emancipatie”). Działa ona jako rzecznik interesów holenderskich Romów, a ponadto regularnie organizuje spotkania i festiwale. Organizacje te nie współpracują ze sobą.

M. Babicki



Ophenasys już but themendyr kaj isy Roma, kana javia čiro pe Holandia.

Jekhta Roma javne pe do phuvia dre 1420 berś, ke foro Deventer. Dre do čiry Roma javenys adoj Wschodnie Europatyr (East) pał fededyr džipen. Duredyr dre čiro javne adoj Sinti Sasendyr i Austriatyr. Vagestyr Romen kharenys adoj "Hitany" i "Egipcjany". Džiasyr dre vavir thema, dre Holandia też isys bary dyskryminacja pe Romendyr. Pelde century gadzie šerātune dre oficjalna lila podenys kaj Romenca fededyr pes te na zadel.

Dre dujto svetytko maryben Romenge dre Holandia na sys frei te tradel taborenca. Roma musinenys te javel zacegerde dre specjalna biury. Pelde dova but Roma hycionys peskre taborendyr i ugaruvenys pes, ale but lendyr Sasy htylenys i kariedenys, albo ligirenys ke obyzy.

Pošli maryben ke Holandia javenys neve Roma Italiatyr, Jugosławiatyr, Turcjatyr i Grecjatyr. Kana dre do them isy oficjalnie 2000 Roma, ale romane organizaciji poden kaj džide isy dre Holandia butedyr syr 5000 Roma. Isy adoj duj organizaciji romane.



Haga, niespełna pół milionowe miasto, pełni funkcję stolicy administracyjnej Holandii. Jest siedzibą dworu królewskiego, rządu i parlamentu. Jest również centrum o randze międzynarodowej, znajdują się w niej między innymi siedziby Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości (na zdjęciu) oraz Europolu - Europejskiego Urzędu Policji. *fot. wikipedia*

I SZTANDAR dla organizacji romskiej

W dniu 28 sierpnia w Szczecinku podczas I Ogólnopolskiego Zjazdu Studentów i Absolwentów Uczelni Wyższych Pochodzenia Romskiego odbyło się niezwykle ważne dla Romów wydarzenie, mianowicie nadanie pierwszego sztandaru dla organizacji romskiej w Polsce. Uroczystego aktu wręczenia sztandaru na ręce prezesa Związku Romów Polskich, Romana Chojnackiego dokonał starosta powiatu szczecineckiego Krzysztof Lis.

Sztandar ten jest symbolem honoru, godności i umiłowania tradycji i kultury własnego narodu. Awers sztandaru to logo Związku Romów Polskich na białym tle, rewers zaś stanowi niebiesko-zielona flaga romska zaakceptowana przez Internationale Romani Union, a na niej taborowe dwudziesto cztery szprychowe koło symbolizujące wędrowną. Kolor niebieski na fladze to metafora nieba, a zieleń przywodzi na myśl naturę, ziemię. Są to symbole, które chyba wszystkim kojarzą się z Romami i ich dawnym taborowym wędrownym życiem. Romowie nie posiadają własnego państwa, dopiero od 1971 r. mają swój hymn i flagę. Sztandar stał się symbolem, który pozwoli na większą integrację środowiska, na poczucie wspólnoty i braterstwa. Romowie to jedna wielka rodzina rozszkana po wszystkich kontynentach, obywatele świata, dzięki symbolom takim jak sztandar czy flaga mogą czuć się w pełni Romami bez względu na to jaki kraj zamieszkują. Sztan-

dar ma skupiać wokół siebie członków mniejszości romskiej i pomagać w zachowaniu i rozwijaniu tożsamości romskiej, ma charakteryzować godne jednoczenie ludzi we wspólnym działaniu dla ogólnego dobra.

Jak powiedział Roman Chojnacki „Ponieważ Romowie są rozproszeni po całym świecie i nie mają swojego państwa, jedynie kraj pochodzenia - Indie, ustanowienie symboli narodowych było trudne. Dopiero w 1971 r. na I Kongresie International Romani Union w Anglii oficjalnie zatwierdzono Hymn Romski i flagę. Idąc dalej w tym kierunku pomysłodawcy i inicjatorzy przedsięwzięcia, członkowie Związku Romów Polskich doszli do wniosku, że we współczesnym skomercjalizowanym świecie bardzo ważna jest tożsamość narodowa każdego człowieka. I dzisiaj kiedy różnice kultur się zacierają, narody tracą własną tożsamość należy temu przeciwdziałać a symbole każdego narodu umacniają poczucie własnej tożsamości. Sztandar jest od wieków symbolem honoru, jedności, patriotyzmu i ważnym elementem historii i tradycji. Jest znakiem, który łączy tych, którzy wyznają te same wartości, których jednoczy ta sama kultura. Mając na względzie prawidłowy rozwój intelektualny i moralny młodego pokolenia, w trosce o jego właściwą postawę, któ-

ra cechować powinien patriotyzm i umiłowanie tradycji romskich, szacunek dla symboli i barw narodowych, szanując kulturę i zwyczaje panujące w narodzie pragniemy, żeby ten sztandar był symbolem wszystkich romskich wartości.” Podczas przekazania sztandaru chorąży przyrzekł strzec go jak prawdziwego skarbu dla nas i dla potomnych.

Podczas spotkania obecni byli również m.in. Poseł na Sejm RP Wiesław Suchowiejko, przedstawicielka Pełnomocnika Rządu do Spraw Równego Traktowania Wiesława Kostrzewa - Zorbas oraz Szeft Punktu Kontaktowego do Spraw Romów i Sinty przy Biurze Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie oraz pierwszy romski absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego, Andrzej Mirga. Uroczystość ta zbiegła się również z 10 - leciem istnienia Związku Romów Polskich, piątą rocznicą wydawania czasopisma romskiego „Romano Atmo” oraz radiowych audycji romskich „Romano Dżipen”.

Oprócz uroczystości nadania sztandaru, w ramach zjazdu studentów odbyły się warsztaty zapoznawcze, podczas których studenci wymieniali się doświadczeniami oraz dyskutowali na temat działalności na rzecz mniejszości romskiej w Polsce.

A. Huczko



Dre dyves 28 siepnio (August) pe I Celethemytko Zjazdo Romane Studentengro i Absolwentengro isys historyczno chwila Romenge dre jamaro them: jekhto sztandaro romane organizacje dre Polska. Sztandaro doreścia Romano Związko dre Szczecinko. Sztandaro (dyćło pe vavir ryg) isy symbolo pal honoro, kultura i tradycja narodoskry. Pe jamaro sztandaro pe jekh ryg isy logo ziazkovo a pe vavir ryg isy romani flaga. Pe da bary uroczystość javne but manuša, Roma i gadzie. Isys raja forytka, ministerswendyr, pošty i televiziji.



*"(...) szanując kulturę i zwyczaje pa-
nujące w narodzie pragniemy,
żeby ten sztandar był sym-
bolem wszystkich rom-
skich wartości."*



MNIEJSZOŚCI NARODOWE I ETNICZNE

W dniach od 15 do 17 września w Lublinie miała miejsce Międzynarodowa Konferencja Naukowa o mniejszościach narodowych i etnicznych. Odbywała się ona z okazji 5 – lecia obowiązywania w Polsce Ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym. Konferencję zorganizowano dzięki wsparciu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Uniwersytetu Marii Curie – Skłodowskiej w Lublinie, Głównego Urzędu Statystycznego, Miasta Lublin oraz Wojewody i Marszałka Województwa Lubelskiego. Lublin nieprzypadkowo został wybrany na miejsce organizacji tej znaczącej debaty zarówno w skali krajowej, jak i międzynarodowej gdyż to właśnie w Lublinie w połowie lat 90 – tych pojawiły się pierwsze koncepcje kształtu wspomnianej ustawy regulującej status mniejszości, a których autorami byli m.in. znany polski polityk Jacek Kuroń oraz przedstawiciel świata nauki w osobie prof. Grzegorz Janusza.



Głównymi punktami pierwszego dnia Konferencji były: odbywające się w budynku Wydziału Politologii UMCS wystąpienie przedstawicieli Głównego Urzędu Statystycznego dotyczące zaplanowanego na przyszły rok Spisu Powszechnego Ludności i sposobu w jaki będzie on uwzględniał tematykę mniejszości narodowych i etnicznych, a także kolejne wynikające z harmonogramów pracy posiedzenia Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmu RP oraz Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, które miały miejsce w budynku Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego. Po zakończeniu posiedzeń obu Komisji miała miejsce sesja plenarna skupiająca się wokół kwestii położenia mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce w przeszłości i obecnie. Kluczowe wystąpienia wygłosili Sekretarz Stanu w MSWiA Tomasz Siemoniak, a także posłowie Sejmowej Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych z Kazimierzem Kutzem na czele oraz przedstawiciel Federacyjnej Unii Grup Etnicznych, Jan Diedrichsen.

Podkreślali oni bardzo dobrą jakość i funkcjonowanie polskiej ustawy o mniejszościach, jak również zgodność głównych polskich ugrupowań politycznych w tym zakresie. Przedstawiciele mniejszości skrytykowali z kolei oparty na grantach system finansowania działań prowadzonych na rzecz mniejszości i zaproponowali tym samym wprowadzenie model kilkuletniego finansowania zadań prowadzonych cyklicznie.

Drugi dzień dyskusji na temat mniejszości narodowych i etnicznych rozpoczął się dyskusją panelową na temat dotychczasowych 5 lat funkcjonowania ustawy o mniejszościach. Moderatorem tego panelu był dziennikarz Gazety Wyborczej, Paweł Smoleński. Jego uczestnicy – poseł Eugeniusz Czyżewski oraz współprzewodniczący Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych i prezes Zrzeszenia Kaszubsko – Pomorskiego Artur Jabłoński wskazywali, że pomimo faktu pozytywnego nastawienia władz państwowych wobec mniejszości w dalszym ciągu dominuje nieufność w stosunku do nich na poziomie lokalnym. Ich zdaniem

dotyczy to w szczególności praw mniejszości do wszelkiej reprezentacji politycznej i posługiwania się przez nie językiem ojczystym. Drugi panel dyskusyjny poświęcony był procesowi legislacyjnemu, poprzedzającemu przyjęcie ustawy obowiązującej w Polsce. Jego uczestnicy – poseł Jerzy

Szteliga, Naczelnik Wydziału Mniejszości Narodowych i Etnicznych MSWiA, Dobiesław Rzemieniecki oraz b. Zastępca Dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, a obecnie Dyrektor Departamentu Kontroli, Skarg i Wniosków MSWiA, Danuta Głowacka – Mazur podkreślali swój udział w powstawaniu ustawy i późniejszych działaniach na rzecz mniejszości w Polsce oraz zgodę polskich partii politycznych w trakcie prac i uchwalania obecnie obowiązującej ustawy.

Drugi i trzeci dzień trwania konferencji poświęcone były na prace sesji tematycznych oraz „okrągłych stołów”. Jeden z nich poświęcony był społeczności romskiej w Polsce i „Programowi na rzecz społeczności romskiej w Polsce”. Przedstawiciele Romów sceptycznie odnosili się do dublowania się niektórych zadań w ramach Programu oraz POKL. Przedstawiciele MSWiA wyjaśniali z kolei, iż inne są zadania Programu rządowego, a inne Komponentu Romskiego i uwagi te będą uwzględniane w trakcie przygotowywania kolejnych inicjatyw na rzecz społeczności romskiej w przyszłości. Część przedstawicieli Romów wyraziła sprzeciw wobec prób kodyfikacji i spisywania języka romskiego w czym zyskali poparcie niektórych przedstawicieli innych mniejszości, którzy podzielili ich obawy, że wprowadzenie języka ojczystego do roli dziedziny nauki może spowodować zmniejszenie stopnia identyfikacji z tożsamością narodową u młodego pokolenia mniejszości.



W POLSCE NA TLE EUROPEJSKIM

Ostatniego dnia konferencji jej uczestnicy zastanawiali się nad zmianami w statusie mniejszości, które można by wprowadzić w Polsce uwzględniając inne modele funkcjonujące w Europie. Dokonywano również oceny rozwiązań przyjętych w poszczególnych krajach i ich praktycznego funkcjonowania. Swoją referat na temat społeczności romskiej w Polsce wygłosiła doktorantka Uniwersytetu Jagiellońskiego, Dagmara Mrozowska.

Związek Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku w trakcie konferencji reprezentowali: Prezes oraz Członek Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych - Roman Chojnacki, a także Vice – Dyrektor oraz Sekretarz Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holocaustu w Szczecinku – Stanisław Stankiewicz i Mateusz Babicki.

M. Babicki



NATIONAL AND ETHNIC MINORITIES OF POLAND ON THE EUROPEAN BACKGROUND

From September 15 – 17 there has taken place the International Scientific Conference in Lublin. It took place on the occasion of the 5 years of the Act on National and Ethnic Minorities and the Regional Language being in force in Poland. The Conference was organised thanks to the support by the Ministry of Interior Affairs and Administration, The Maria Curie – Skłodowska University of Lublin, The Central Statistic Office of Poland, The City of Lublin and the Voivod and the Marshall of The Lubelskie Voivodship. Choosing Lublin as the important on a domestic and international level Conference's venue was not casual, since it was Lublin where in the middle of 1990's arised first conceptions of the mentioned above Act, which authors were inter alia a well known Polish politician Jacek Kuroń and the representative of scientific society Prof. Grzegorz Janusz.

The main points of the Conference's first day were speeches by the delegates of the Central Statistic Office of Poland on the General Census of the Population and the way, how it will take into account the issue of national and ethnic minorities, taking place in the building of the Department of Political Sciences of the Maria Curie Skłodowska University and the subsequent meetings of the Parliament of the Republic of Poland Commission of the National and Ethnic Minorities and the Common Government and National and Ethnic Minorities Commission which took place in the building of the Lubelskie Voivodship Office. After the both meetings finished there took place a Plenary Session concentrating around the issue of the situation of national and ethnic minorities in Poland presently and in the past. The crucial speeches were by the Secretary of State in the Ministry of the Interior Affairs and Administration – Tomasz Siemoniak and the Members of Parliament from the Parliament of the Republic of Poland Commission of the National and Ethnic Minorities with Kazimierz Kutz at the top and by the representative of the Federational Union of Ethnic Groups – Jan Diedrichsen. They all emphasised a very good quality and working of the Polish Act on Minorities as well

as the agreement between the main Polish political parties in this field. The representatives of minorities criticised the grants – based system of financing actions in favour of minorities and they suggested a model of several yeared financing of the tasks being realised periodically.

The second and the third day of the Conference were devoted on the works of topical sessions and "round tables". One of was destined for discussion on the situation of Romani minority in Poland and the "Programme for the Roma Community in Poland". The representatives of Roma were sceptical to the fact that some task of the Governmental Programme and the Operational Programme Human Capacity double each other. The representatives of the Ministry of Interior explained, that the tasks of the Governmental Programme are different from the the tasks of the Romani Contant and that those remarks would be taken into consideration while preparing next initiatives in favour of Romani Community in the future. Some delegates of Roma were against the attempts of codification and registration of Romani language in which they were supported by the representatives of other minorities, who shared their fears, that turning their mother language into one of the fields of science might reduce the extent of identification with national identity among the young generation.

On the last day of the Conference its participants discussed on changes in the status of minorities, which could be introduced in Poland after considering various models existing in Europe. There were also made analysis of solutions accepted in various countries and its working in practice. The PhD student of the Jagiellonian University of Cracow – Dagmara Mrozowska presented her paper on Romani Community in Poland.

The Polish Roma Union based in Szczecinek was represented on that Conference by the President and the Member of the Common Government and National and Ethnic Minorities Commission – Roman Chojnacki as well as the by the Vice – Director and the Secretary of the Institute of Romani Heritage and Memory and Holocaust Victims' of Szczecinek – Stanisław Stankiewicz and Mateusz Babicki.



Dre dyvesa 15 ke 17 wrzeńnio (septembro) dre Lublin isys kerdy Maškrethemytko Konferencja Naukowo pal tyknedyr nacji i etnikane. Pe konferencja ztradyne pes manuša na tylko cele Polska-tyr, ale i vavire themendyr. Pe konferencja rakirido isys pe but bare tematy pal tyknedyr nacji. Isys dyskusji pal sytuacija tyknedyr nacjengry vagestyr dre Polska i kana, pal Ustava pal tykndeyr nacji i etnikane dre Polska, pal Rządowo programo Romenge... Manuša rakirenys też syr vydyćol sytuacija tyknedyr nacjengry dre Polska dre porówniania vavire themenca dre Unia Europejsko. Pe konferencja isys też Roma save phendle peskro stanowisko pal sprawy romane dre Polska. Patronato medialno pal konferencja lija jamary gazeta Romano Atmo.

Zjazd studentów



W dniu 28 sierpnia w Szczecinku miał miejsce I Ogólnopolski Zjazd Studentów i Absolwentów Uczelni Wyższych Pochodzenia Romskiego. Zjazd umożliwił wymianę doświadczeń zawodowych oraz poznanie opinii studentów romskich na temat korzyści wynikających z pobierania stypendium. Nagłośnienie w mediach zjazdu umożliwiło promowanie edukacji wśród młodzieży romskiej. Dzięki temu przedsięwzięciu dowiedzieliśmy się również jak edukacja wpłynęła na losy studentów, którzy ukończyli naukę na wyższych uczelniach.



Zjazd odbył się w hotelu Pojezierze w Szczecinku, na zaproszenia odpowiedziało 60 studentów romskich z całej polski oraz masa zaproszonych osób w tym między innymi w tym m.in. poseł na Sejm RP Wiesław Suchowiejko, Wiesława Kostrzewa - Zorbasa, reprezentująca Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania oraz Neli Kopańska, pełnomocnik Wojewody. Zaowocowało to salą pełną gości. Wydarzenie zbiegło się z uroczystościami nadania sztandaru dla Związku Romów Polskich o czym możecie przeczytać w kolejnym artykule. Oficjalne otwarcie zjazdu nastąpiło po przywitaniu gości przez prezesa ZRP, Romana Chojnackiego. Następnie pani Barbara Filipowska, zaprzyjaźniona ze Związkiem Romów Polskich szczecinecka poetka,

która zawsze chętnie angażuje się w tego typu przedsięwzięcia z niekłamany wrzusem wygłosiła wiersz swojego autorstwa inspirowany społecznością Romską:

*Wędrowali taborami, latami, wiekami,
choć inni, ale zawsze są i byli z nami.
Czarowali nasze oczy barwnymi strojami,
napelniali nasze serca rzewnymi pieśniami.
Choć nie znali nut, lecz w sobie tyle śpiewu mieli,
że muzyką obmywali dzieciaki w kąpielu.
A gdy przyszło zmieniać miejsce, tańcem je żegnali,
i z ogniska czarne węgle na pamiątkę brali.
Teraz skrzypce zawieszono zawodzą na ścianie:
„Gdzie te drogi, pola, lasy i konie bulane?”
Przysypane piaskiem ślady słyszają w leśnej głuszy,
jak wiatr niesie i powtarza tęskną pieśń Papuszy.*

Następnie przy akompaniamencie trzech kolejno odegranych hymnów: romskiego, polskiego i unijnego Starosta Powiatu Szczecineckiego Krzysztof Lis oficjalnie dokonał aktu nadania sztandaru na ręce Romana Chojnackiego, który przekazał go chorążemu. W trakcie

Romano Atmo



prezentacji sztandaru w oczach zebranych na sali Romów widać było wielką dumę a z twarzy nie znikają szczerze uśmiechy.

Zaproszeni goście chętnie zabierali głos. Mogliśmy wysłuchać przemówień Wiesława Suchowiejki, Neli Kopańskiej, Wiesławy Kostrzewy - Zorbas, Krzysztofa Lisa oraz samego Romana Chojnackiego, który powiedział: *„Kształcenie i wychowanie służy rozwijaniu u młodzieży poczucia odpowiedzialności, poszanowania dla romskiego dziedzictwa kulturowego, przy jednoczesnym otwarciu się na wartości kultur Europy i świata.”*



Nie obyło się bez niespodzianek, prowadzący uroczystość Ryszard Bańka, który od pięciu lat współpracuje ze Związkiem Romów Polskich i realizuje na antenie Radia Koszalin audycję poświęconą Romom otrzymał na swoje ręce symboliczną pamiątkę wyrażającą wdzięczność za wieloletnią współpracę, która z resztą obiecał kontynuować.

Po oficjalnej części zjazdu nastąpiła prezentacja programu stypendialnego dla studentów Romskich, którą przedstawiła sekretarz ZRP, Joanna Chojnacka. Zebrani dowiedzieli się co nieco o historii programu, jego celach, przypomniano procedurę konkursu, regulamin oraz wyjaśniono kto może ubiegać się o stypendium. Z części statystycznej prezentacji wynikało, że liczba

studentów, którzy korzystali lub nadal korzystają z programu to aż 42 osoby z czego 65% to kobiety. Obliczono także, że najwięcej studiujących Romów zamieszkuje województwo małopolskie natomiast najmniej warmińsko-mazurskie. Najchętniej studiowane kierunki to głównie pedagogika i administracja. Romowie najczęściej, bo aż w 64 procentach studiuja zaocznie, co pozwala im na zdobycie pełnoetatowej pracy. Dzięki programowi stypendialnemu doczekaliśmy się na terenie naszego kraju już 31 romskich magistrów, 29 licencjatów i 2 inżynierów. Niektórzy z nich kontynuują swoją edukację. Suma wydanego do tej pory stypendium wynosi 1 307 000 złotych.

Po pokazie multimedialnym głos zabrał SzeF Punktu Kontaktowego do Spraw Romów i Sinti przy Biurze Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie a zarazem pierwszy romski absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego, pan Andrzej Mirga. Jego powieść oparta na własnym życiu, udowodniła zasłuchanym gościom, że bez względu na pochodzenie, miejsce zamieszkania i status materialny możemy zdobyć wykształcenie, mieć dobrą pracę i wieść godne życie. Jak powiedział Andrzej Mirga, wystarczy odrobina samozaparca i nie zrażanie się przeciwnościami jakie z pewnością napotkamy na swoje drodze by w przyszłości żyć na dobrym poziomie.

Następnie przemawiała Agnieszka Gajewska z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, która mówiła o współpracy ze Związkiem Romów Polskich. Po zakończeniu oficjalnych uroczystości studenci uczestniczyli w warsz-





„Kształcenie i wychowanie służy rozwijaniu u młodzieży poczucia odpowiedzialności, poszanowania dla romskiego dziedzictwa kulturowego, przy jednoczesnym otwarciu się na wartości kultur Europy i świata.”

tatach, które poprowadziła Karolina Mirga, podczas których znalazł się czas na integrację, trochę śmiechu, ale także na zupełnie poważne rozmowy i odpowiedzi na nurtujące pytania. Każdy ze studentów mógł nieskrępowanie podzielić się swoimi pomysłami i doświadczeniami. Padł na przykład pomysł stworzenia stowarzyszenia studentów romskich. Po warsztatach studenci mieli chwilę wytchnienia na wspólny obiad, a wieczorem odbyła się impreza integracyjna, na której nie zabrakło dźwięków romskiej muzyki i romskich tańców do białego rana.

Wszyscy uczestnicy zjazdu byli bardzo zadowoleni z jego organizacji jak i z samego pomysłu spotkania się studentów w jednym miejscu i czasie, poznania się i wymienienia uwag dotyczących samego projektu stypendialnego, ale też na tematy czysto życiowe. Z tego względu wiemy już na pewno, że Zjazd Studentów Pochodzenia Romskiego będzie projektem cyklicznym i z pewnością będzie się odbywał raz do roku.

A. Huczko



Dre dyves 28 szeptio (August) dre Szczecinko isys kerdo I Celethemytko Zjzdo Romane Studentengro i Absolwentengro.

Pe zjzdo chawe i chaja moginenys te phenel save ko-rzyści den stypendii romane studentenge dre Polska. Pelde dova kaj but medii sykavenys da zjzdo isys kerdy bary promocja edukacjakry maškre Romendyr.

Zjzdo isys dre hotelo Pojezierze dre Szczecinko. Pe zamangipen odphendle 60 romane studenty i studentki. Javne też raja šeratlune: ministerstwendyr, wojewódzka, Starosta dre Szczecinko. Pe zjzdo isys uroczystość pal jekhto sztandaro romane organizacjake dre Polska (čhinas dalestyr dre vavir artykulo).

Oficjalnie zjzdo phiradžia prezo dre Romano Związko dre Szczecinko Roman Chojnacki. Pošli dova wierszo Romendyr phendžia poetka Barbara Filipowska. Pošli tryn hymny: romano, polsko i uniakro - Starosta dre Powiatu Szczecinecko Tomasz Lis przekazyndžia sztandaro romano prezesoske Romane Związkostyr, a jov duredyr dyja sztandaro terne chaveske i chajenge. Pošli dova manuša vyphenenys pes pal sztandaro i zjzdo, sai daja isy bary inicjatywa.

Duredyr, pošli oficjalno uroczystość, isys kerdy prezentacja pal programu stypendialno romane studentenge. Manuša šunenys save isy celi, procedura, regulamino czy kon moginel te starynel pes pal stypendium.

Pošli prezentacja studenty za-pińkirde pes khetanes fededyr, a poligirdžia len ke dova romani chaj studentka Karolina Mirga.

Zjzdo sykadžia kaj dasave rakihiben isy potrzebna terne Romenge.



Warszawska Deklaracja Romów i Sinti

W dniach od 30 września do 8 października w Warszawie odbyło się doroczne Spotkanie Przegładowe Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, które poświęcone byłom kwestiom realizacji przez państwa członkowskie założeń z zakresu „ludzkiego wymiaru”, będącego jedną z trzech dziedzin (sprawy militarno – polityczne, prawa człowieka i współpraca techniczna) objętych działaniami organizacji. Sprawom Romów, innych mniejszości narodowych oraz imigrantów, jak również zagadnieniom dyskryminacji, mowy nienawiści i wolności słowa poświęcone były odpowiednio 5 i 6 października.

Dnia 5 października oprócz dyskusji na temat przestrzegania przez poszczególne państwa praw Romów, w tym prawa do swobody przemieszczania się miało miejsce spotkanie przywódców organizacji romskich z wielu państw europejskich, takich jak choćby Białoruś, Bośnia i Hercegowina, Czechy, Niemcy, Rumunia, Macedonia, Holandia, Hiszpania, Włochy, Rosja, Finlandia, Bułgaria, Węgry, Słowacja i Polska. Spotkanie to było poświęcone obecnej sytuacji Romów w Europie i na świecie, a także potencjalnym sposobom poprawy obecnej sytuacji. Przedstawiciel polskich Romów, Członek Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, a jednocześnie Prezes Związku Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku, Roman Chojnacki zaproponował wcielanie w życie działań w zakresie 6 kluczowych zagadnień. Zagadnienia te obejmują:

- 1** Monitoring wydatkowania funduszy oraz wcielania w życie różnych inicjatyw na rzecz Romów w krajach członkowskich.
- 2** Nadzór nad wypełnianiem przez dzieci i młodzież romską obowiązku szkolnego połączony z presją materialną oraz uświadamianiem w stosunku do ich rodziców.
- 3** Kontrola edukacji dzieci romskich w szkołach pod kątem sposobu

traktowania ich przez nauczycieli oraz rówieśników, a także celowości wydatków dokonywanych na ich rzecz.

4 Prowadzenie szkoleń mających na celu aktywizację zawodową Romów oraz zmianę postaw pracodawców wobec ich zatrudniania, jak również wspieranie rozwoju romskiej przedsiębiorczości.

5 Tworzenie, a następnie wypłacanie znaczących stypendiów na rzecz uczniów i studentów narodowości romskiej. Mają one pełnić funkcję motywacyjną w celu podejmowania przez młodych Romów kolejnych inicjatyw.

6 Stworzenie odrębnego rodzaju wsparcia na rzecz kobiet romskich, prowadzących gospodarstwa domowe i zajmujących się wychowywaniem często kilkoro dzieci.

W toku wspólnych obrad uczestnicy przyjęli Warszawską Deklarację Romów i Sinti podczas Spotkania Przegładowego OBWE. Jej pełna treść znajduje się pod niniejszym tekstem. Zgromadzeni delegaci, reprezentanci Romów oraz urzędnicy organizacji międzynarodowych i organów władzy poszczególnych państw byli zgodni co do skali problemu, a także widocznych rezultatów dotychczas podejmowanych działań. Jednocześnie zaapelowali o podejmowanie dalszych działań w poszczególnych

obszarach, a także wyrazili swój ostry sprzeciw wobec ostatnich działań podejmowanych przez władze francuskie, przypominając że Romowie są obywatelami państw członkowskich UE i posiadają wszelkie wynikające z tego tytułu prawa.

Warszawska Deklaracja Romów i Sinti podczas Spotkania Przegładowego OBWE.

WSTĘP

Na zaproszenie Punktu Kontaktowego ds. Romów i Sinti 40 reprezentantów organizacji romskich z różnych krajów spotkało się dnia 5 października celem omówienia bieżącej sytuacji w kontekście napięć międzypaństwowych związanych z mobilnością Romów na arenie międzynarodowej, w wyniku których miały miejsce poważne naruszenia praw człowieka wobec Romów.

My, Romowie zgromadzeni w Warszawie na Konferencji Przegładowej OBWE jednomyślnie wyrażamy nasze głębokie zaniepokojenie obecną sytuacją.

Antyromskie praktyki dyskryminacyjne i nadużycia w wykonaniu rządu Włoch (2008 – 2009) oraz ostatnio także Francji, mające na celu rozbiorę obozowisk oraz deportacje Romów do Rumunii i Bułgarii, jak również wykorzystywane przy tym środki i działania zasługują na nasze stanowcze odrzucenie. Pokazuje to zaledwie część wieloletnich i lekceważonych kryzysów społecznych, wynikających z dyskryminacji rasowej i ubóstwa, które tworzą tragiczne położenie największej mniejszości etnicznej w Europie. Te środki stanowią ewidentne nadużycie podstawowych praw człowieka oraz są porażką europejskiego i międzynarodowego prawa dotyczącego walki z dyskryminacją, swobody przemieszczania się i ochrony danych osobowych.

W obliczu tego wyrażamy zgodę na utworzenie grupy ekspertów, któ-

rych zadaniem będzie opracowanie w oparciu o międzynarodowe prawo publiczne oraz prawo wspólnotowe możliwości postawienia rządu francuskiego przed obliczem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w Luksemburgu.

OBAWY

Wzrost nietolerancji w stosunku do Romów i Sinti.

Mamy do czynienia ze wzrostem zaogniającej retoryki i mowy nienawiści w stosunku do społeczności romskich, a nawet aktów przemocy wobec Romów które obejmują napady na osiedla romskie z użyciem broni i materiałów wybuchowych. Kobiety, mężczyźni i dzieci byli wśród zabitych i rannych. Urzędnicy publiczni oraz politycy wybrani w wyniku demokratycznych wyborów wygłaszali spotykające się ze zdumiewającą bezkarnością wypowiedzi, które są podżeganiem do nienawiści i które stygmatyzują społeczność romską.

Romowie zaszufladkowani jako „koczownicy”.

Jesteśmy głęboko zasmuceni wypowiedziami wysokich rangą polityków, z głowami państw włącznie, którzy do publicznej dyskusji staromodnie, a jednocześnie niebezpieczne wnioski odnoszące się do Romów jako do „koczowników” i „grup specjalnych”, które winny być obiektem represyjnych działań politycznych. Przypominamy rządowi państw, iż w przeszłości w okresie II wojny światowej aurytarne reżimy celowo kierowały do zagłady tzw. „wędrownych Romów”, uznawanych za antyspołecznych i niechętnych do integracji.

Zwalanie winy na Romów.

Niepokoją nas ostatnie wypowiedzi przedstawicieli rządów, usiłują-

cych usprawiedliwić niepowodzenia polityk integracyjnych w ostatnim dziesięcioleciu i zwalających winę na społeczność romską samą w sobie oraz jej reprezentantów.

Podkreślamy zobowiązania podjęte na mocy poważnych ram międzynarodowych, takich jak traktaty UE, Plan Działania OBWE, rezolucje i zalecenia Rady Europy są wypełniane jedynie na papierze.

Potępiamy tendencje rządów wyrażające się w postaci przyjmowania i wcielania w życie działań, które w sposób nieproporcjonalny wpływają na Romów, ograniczając ich swobodę przemieszczania się wewnątrz terytorium UE.

Jesteśmy głęboko zaniepokojeni zjawiskiem handlu ludźmi, który ma wpływ na Romów oraz wykorzystywaniem romskich kobiet i dzieci; wzywamy do podjęcia pilnych i skutecznych działań przez odpowiedzialne władze w celu położenia kresu siatkom przestępczym odpowiedzialnym za te przestępstwa oraz zlikwidowania przyczyn leżących u ich źródle.

Spotkanie Romów w Warszawie gorąco popiera stanowisko Przewodniczącego Komisji Europejskiej Barroso oraz Komisarz Reding w kwestii debat dotyczących Romów i Sinti w stosunkach dwustronnych i na szczeblu europejskim jako całość.

WZYWAMY PAŃSTWA CZŁONKOWSKIE

- Do wypełniania swych zobowiązań i obowiązków na podstawie różnych międzynarodowych ram na rzecz ochrony praw człowieka w stosunku do Romów.

- Do wykazania należytego zaangażowania i przekładania decyzji politycznych w praktykę na szczeblu ogólnokrajowym i lokalnym.

- Do zapewnienia niezbędnych zasobów administracyjnych i finansowych na rzecz wcielania w życie decyzji służących integracji i zapewniani-

by w nadchodzącym planowaniu funduszy strukturalnych Romowie zostali umieszczeni wśród priorytetów.

- Do uczynienia możliwie jak najlepszego użytku z unijnych zapisów dotyczących

wykorzystywania środków w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego na rzecz mieszkalnictwa i społeczności marginalizowanych.

- Do zwiększenia wysiłków na rzecz walki z dyskryminacją na wszystkich szczeblach, w szczególności zaś segregacji w dziedzinie edukacji i mieszkalnictwa oraz do zaangażowania się w różne działania w ramach partnerstwa z romskimi organizacjami społecznymi i samą społecznością romską.

- Do natychmiastowego zakończenia wszystkich zbiorowych deportacji, przymusowych powrotów oraz repatriacji Romów.

ZALECENIA DLA INSTYTUCJI OBWE

Stała Rada

- Dyskusja i przegląd w ramach specjalnego spotkania wcielania w życie Planu Działania na rzecz Romów i Sinti na podstawie Raportu o Stanie Sytuacji za rok 2008. W tym kontekście Stała Rada powinna upoważnić ODIHR do lepszego wykorzystywania mechanizmów istniejących w ramach OBWE celem poprawy stopnia wcielania w życie Planu Działania przez państwa w nim uczestniczące.

- Modyfikacja i wzmocnienie statusu Punktu Kontaktowego ds. Romów i Sinti. Sugerujemy między innymi kontynuowanie, konsolidację i rozszerzenie przez nie dobrych wyniesionych z wizyt w poszczególnych krajach w celu wykonywania ocen i raportów dotyczących poszczególnych obaw i zagadnień odnoszących się do spraw Romów i Sinti.

- W kontekście tego usilnie zalecamy Punktowi Kontaktowemu przeprowadzenie serii wizyt terenowych w kilku krajach członkowskich w zakresie szczególnego zagadnienia jakim jest międzynarodowa mobilność poszczególnych grup Romów i Sinti (Francja, Rumunia, Bułgaria, Finlandia, Wielka Brytania, Niemcy, Szwecja).

- Zmodyfikowanie mandatu i zasobów instytucjonalnych Punktu Kontaktowego z organu przejściowego (Szcząt w Budapeszcie w 1994) w kierunku skonsolidowanej, stałej jednostki zbliżonej do jednostek wchodzących w skład ODIHR.

- Wsparcie dla powstania panelu ekspertów i doradców romskich oraz



Sinti w celu prowadzenia regularnej pracy z Punktem Kontaktowym.

Uczestniczący przedstawiciele Romów gorąco prosili Starszego Doradcę w ramach ODIHR do ożywienia i wzmocnienia Międzynarodowej Romskiej Grupy Kontaktowej, tak jak to zalecono w art. 121 Planu Działania na rzecz zagadnień romskich i Sinti w celu wypełnienia istniejącej dotkliwej luki w sferze uczestnictwa i reprezentacji ugrupowań romskiego społeczeństwa obywatelskiego w tworzeniu decyzji politycznych dotyczących Romów na poziomie krajowym i europejskim.

ZALECENIA DLA UNII EUROPEJSKIEJ

- Zwiększenie jej wsparcia na rzecz budowy potencjału i siły romskiego społeczeństwa obywatelskiego i organizacji, a także zwiększenie jej starań dotyczących rozwoju młodzieży romskiej i edukacji, jak również opracowywanie programów mających na celu publiczne i obywatelskie uczestnictwo społeczności romskich, w tym również w życiu politycznym ich społeczeństw.

- Unia Europejska oraz państwa członkowskie winny uczynić lepszy użytek z lekcji odbytych w trakcie ostatniego rozszerzenia UE i unikać sytuacji krytycznych, takich jak te we Francji i we Włoszech. Uważamy, iż powinien mieć miejsce bliski i bardziej dokładny monitoring oraz badania stopnia wypełniania kryteriów przedakcesyjnych w szczególności w odniesieniu do ochrony i praktycznego wypełniania praw mniejszości narodowych oraz poprawy ich sytuacji.

- Z radością przyjmujemy zamiary Komisji Europejskiej mające na celu stworzenie Grupy Zadaniowej ds. Romów i gorąco wierzymy, że to rozwiązanie instytucjonalne będzie uprawnione do:



- monitorowania sytuacji Romów w zakresie praw podstawowych na terenie UE oraz podejmowania działań, jeśli to niezbędne

- monitorowania postępów i niepowodzeń w odniesieniu do wcielania w życie środków unijnych oraz zapewniania ażeby te środki były wydawane najlepiej jak to możliwe w celu integracji Romów,

- zapewnienia konsultacji, dialogu i uczestnictwa Romów oraz ich przedstawicieli w procesach, które kształtują decyzje polityczne dotyczące Romów. Jesteśmy gotowi do wzięcia czynnego udziału w pracach grupy zadaniowej.

- Z radością przyjmujemy i wspieramy zamiary Komisji Europejskiej zmierzające do stworzenia strategii ramowej dla krajowych strategii na rzecz integracji Romów w 2011 r. Zalecamy by strategia ramowa była oparta na zasadzie mówiącej o odpowiedzialności krajów członkowskich za ochronę praw człowieka w stosunku do Romów i integrację społeczną. Wzywamy do walki z dyskryminacją i wykluczeniem społecznym, w sposób szczególny skupiając się na walce z segregacją w dziedzinie edukacji, mieszkalnictwa oraz przemocy wobec Romów.

Nalegamy by główna odpowiedzialność za ochronę praw i bytu wszystkich obywateli spoczywała na rządach krajowych.

Z radością przyjmujemy przyjętą przez Parlament Europejski we wrześniu 2010 i pochwalamy determinację


Komisji Europejskiej w rozpoczęciu przez nią procedury dyscyplinarnej wobec Francji zgodnie z obowiązującym w UE ustawodawstwem.

Wyrażamy nasze obawy związane z faktem, iż pomimo zobowiązań przyjętych przez rządy na podstawie różnych ram międzynarodowych możemy zaobserwować trend wskazujący, iż w niektórych krajach pojawiają się wnioski o podział na obywateli I i II kategorii, a Romowie i inne grupy wrażliwe społecznie są kwalifikowani do tej ostatniej.

Szanowni Delegaci, przybyliśmy licznie na to spotkanie by pokazać nasze zaufanie do OBWE jako odpowiedniego międzynarodowego rozwiązania w zakresie spraw europejskich i oczekujemy w zamian takiego samego zaufania i powagi ze strony państw członkowskich w podejmowaniu konkretnych działań na rzecz korzyści i integracji Romów i Sinti na obszarze OBWE.

M. Babicki

fot. Elżbieta Mirga - Wójtowicz

 Pe zjardo OBWE dre Warszawa Roma phendle peskry Deklaracja. Jama-re postulaty gene pe celo Europa a nawet i svefo. Za but pes kerel hyria dre Europa kaj Roma te bešen spokojnie i čhi te na phenen. Wydarzeni save pes kerenys dre Italia, Slovacja, Hungary, a kana dre Francja, sykaven kaj dre tykno čiro moginel te javel but goredyr Romenge. Kana na tylko jednostki dre vavir čhane thema keren dyskryminacija pe Romendyr, ale tež šeratune themengre. Doleske Roma sykade so jamen dukhal i syr treba dava te sparuvet khetanes maškretmytka organizacjensa..

Czekamy na Wasze e-maile:
zrp.romanoatmo@wp.pl
oraz na listy: Wyszyńskiego 32,
78 - 400 Szczecinek

listy zredagowała A. Huczko

Do redakcji naszego pisma stale napływają listy, a to z prośbą o pomoc, a to opisujące jakieś ciekawe wydarzenia lub osobistości. Tym razem jednak tematyka zupełnie odmienna. Napisał do nas pan Leszek Nowak, który chce poruszyć serca Romów i nakłonić do zbudowania romskiej kaplicy oraz pan Jan Wanago, poeta ze Słupska, którego zainspirowała romska kultura.

Ludzie listy piszą...

Redaktorze Naczelny! Z okazji odejścia do Pana słowiańskiego Papieża, JP II, koniecznie trzeba by postarać się o ustawienie w Wiecznym Mieście, na Watykanie, romskiego taboru i romskiej „szatry paś jag” końcem Adwentu 2010! Jeśli nie w tym roku, to kiedy? Jeśli nie Wy, to kto ma tej promocji toto In Orbe terrarium medialnie dokonać? Tempus fugit... Periculum In mora!

Naród skazany na unicestwienie niech spotka to przedstawienie pomiędzy innym: równego z równymi, wolnego z wolnymi! To byłoby odkryciem kopernikańskim, dla Europy i dla reszty świata. Romowie nie mogą dalej czekać i narzekać...

TEMPORA MUTANTUR ET NOS MUTAMUR IN ILLIS.

Bierzcie wiatr w żagle i stery światowej nawy w swoje ręce! Pokażcie, że Rom potrafi, choć nie tworzy mafii i z żadną polityką się nie kuma. „Błogosławieni cisi, albowiem oni posiadają Ziemię” /Mt 5,5/. Zmobilizujcie wszystkie romskie redakcje w kraju n/Odrą, Wisłą i Bugiem, w Europie i na świecie, niech na ten czas do Rzymu zjadą z całą paradą! Proście o papieskie błogosławieństwo i łaskawe przyzwolenie, jako przede wszystkim o papieskie otwarcie i wsparcie! Medialny image Romów poprawi się znacznie w UE, ale nie możecie już na Laurach siadać. Trzeba wspinać się w górę do ostatka.

Szukajcie wsparcia w Nuncjaturze Apostolskiej w Warszawie i zaproście Abp. dr Józefa Kowalczyka do Radłowa, w tarnowskiej diecezji, by jechał z Romami w taborze pamięci via Radłów do Szczurowej na romskie mogiły z lat II wojny światowej.

Starajcie się, by w Krakowie – Łagiewnikach, w dolnym sektorze Bazyliki Miłosierdzia Bożego otwarto romską kaplicę dla światowej Romanipen. To na uczczenie proromskiego pp. Jana Pawła II.

Notabene, mogłoby to otwarcie nastąpić 10.VI.2010, na rocznicę spotkanie JP II z Romami na tarnowskich Falklandach.

W odpowiednim klimacie dojrzewają cytrusy i nie inaczey dokona się dojrzewanie narodów romskich do pełni człowieczeństwa.

Gdyby były jakieś obiekcje do eksponowania romskiego taboru na Boże Narodzenie w Watykanie, zwróćcie się do Ks. Generała Salwatorianów w Rzymie /misjonarza z Tanzanii!, by na terenie jego Generalatu otwarcie takie było możliwe przez określony okres z obopólnym pożytkiem.

Salwatorianie bowiem bezpośrednio sąsiadują z Watykanem i światowe media to rozniosą na cztery wiatru strony. Zabiegajcie, by ustawiono w Krakowie, nieopodal Wawelu, na salwatoriańskim kampusie, romski tabor dla

społeczności Romów małopolskich i krakowskich. Niech salwatoriański prowincjał, ks. Piotr Filas obejmie honorowy patronat, TVP KRAKÓW, Radio Kraków w cztery językach romskim, polskim, angielskim, francuskim, niemieckim, słowackim, czeskim, węgierskim, rumuńskim, rosyjskim, tureckim, ukraińskim... mołdawskim.

Dziękujemy panu Leszkowi za tak budujące słowa, za tą werwę i wiarę w powodzenie całego przedsięwzięcia. Może kiedyś dojdzie do jego realizacji, jednak w tym roku ze względu na realizację wielu innych projektów, na pewno nie zdążymy tego zrealizować. Jednakże dziękujemy za inicjatywę.

Kolejny list dostaliśmy od pana Jana Wanago, poety rodem z Ziemi Słupskiej, konkretnie z Wrześnicy. Pan Jan, nazywany często Bardem Sławieńskim specjalizuje się głównie we fraszkach i krótkich wierszach pisanych prostym acz niebanalnym językiem z domieszką swojskiego humoru. Wiersze Pana Jana zostały zebrane między innymi w tomik zatytułowany „Środkowo-pomorsko-wileński” wydany w Słupsku w tym roku. W liście do naszej redakcji Pan Jan dzieli się z nami kilkoma fraszkami o tematyce romskiej. Oto one.

Echa cygańskiego taboru od ogniska

*Nie masz piękniejszej muzy jak ta co z leśnej głuszy,
Pod gwiazdami nieba i z cygańskiej duszy.*

*Nie pragnę złota nie wabi mnie góra szklana,
Jeśli gdzie coś komuś zazdrości to pewnie dla Cygana.*

*Ode serca dla serca - czyż nie piękne to słowa?
Klejnoty ozdobne aby i nasze serca były im podobne.*

*Nie różowy, nie błękitny,
Czerń jest również prześliczny,
Pośród wszystkich kolorów świata,
Szczególnie Cyganki warkocz, który co dzień splata.*

*Cygan nie sieje, Cygan nie orze, Cygan nie żniwie,
Cygan wolny ptak co ponad ziemią w obłokach szybuje.*

*Wybacz mi Boże jeżeli błędę swoimi myślami,
Ale tak bym chciał do taboru i dalej z Cyganami.
Oddam każdy striptiz ten ziemski i boski,
Za pięć spódnic na Cygance po samiutkie kostki.*

*I na tym kończę, na dzisiaj wszystko,
Dawno północ minęła – dopala się ognisko.
Ale miejmy nadzieję, niech nam zda się,
Że cygańskie skrzypce zagrają znów po jakimś czasie.*



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Innowacyjni Romowie na rynku pracy

Konferencja podsumowująca

Warszawa, 30 wrzesień 2010r.

30 wrzesień 2010r. był kolejnym ważnym dniem w historii naszego stowarzyszenia. Tego bowiem dnia odbyła się konferencja podsumowująca nasze kolejne zrealizowane zadanie pt. „Innowacyjni Romowie na rynku pracy”. Zadanie realizowane jest od 1 maja 2009r. do 31 października 2010r. Choć podsumowanie nastąpiło 30 września, to proceduralnie projekt trwa do 31 października.

O projekcie pisaliśmy już niejednokrotnie. Mieli Państwo również okazję do zapoznania się z cząstkowymi wynikami realizacji zadania, zawartymi w materiale „Asystent Zawodowo – Socjalny – przyjaciel, a nie biurokrata”. Projekt realizowany był w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki Priorytet I Poddziałanie 1.3.1 „Projekty na rzecz społeczności romskiej”, współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Był to pierwszy projekt, jaki nasze stowarzyszenie realizowało w ramach POKL, dlatego też wdrażanie zadania nie było łatwe. Jak się okazało w trakcie realizacji, ogromna liczba dokumentów czasami wręcz uniemożliwiała pracę nad projektem



fot. A. Łazowy

i powodowała, że zamiast skupić się nad jego wdrażaniem, zespół projektowy zajmował się „papierkową robotą”

Niemniej jednak projekt zaliczyć możemy do udanych i trafionych pod względem zapotrzebowania. Innowacyjne rozwiązania które ze sobą wniósł spowodowały, że już teraz możemy mówić o tym, iż wypracowaliśmy efektywny model działań na rzecz rozwiązywania problemów bezrobocia wśród Romów. Okazją do podsumowania tych działań była wspomniana konferencja.

Konferencja odbyła się w Centrum Konferencyjno – Kongresowym w Warszawie przy ulicy Bobrowieckiej. Na spotkanie przybyło wielu znamienitych gości, z Minister ds. Równego Traktowania Elżbietą Radziszewską na czele. Pani Minister towarzyszyła Wiesława Kostrzewa – Zorbas, reprezentująca Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania. Oprócz wspomnianych pań obecni byli m. in. Andrzej Grzymała - Kaźłowski, Kinga Krzyszczuk - Micek - reprezentująca Władzę Wdrażającą Programu Europejskie, Beata Machul - Telus z Komisji Sejmowej ds. Mniejszości Narodowych i Etnicznych, Agnieszka Mikulska z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, Stanisław Stankie-



fot. A. Łazowy



wicz – Prezydent IRU, Adam Bartosz oraz wiele innych, nie wymienionych osób reprezentujących władze krajowe, liderów stowarzyszeń romskich i innych organizacji.

Konferencja rozpoczęła się kilkanaście minut po godzinie 11 – tej. Część z zaproszonych gości była już obecna, gdyż przybyła do hotelu dzień wcześniej. Pozostali przybyli bezpośrednio na spotkanie. Na początku prezes ZRP Roman Chojnacki powitał zgromadzonych na sali gości. Po nim głos zabrała Minister Radziszewska. Pani Minister w swoim przemówieniu podkreślała ogromne znaczenie tego, że Romowie potrafią się tak zorganizować, że przejmują sprawy w swoje ręce i tak pręźnie działają na rzecz swojego środowiska. Słowa te potwierdził następnie Stanisław Stankiewicz, który wyraził swoje uznanie dla nowej inicjatywy, jaką była realizacja projektu.

Po kilku słowach wstępu przyszedł czas na merytoryczną część konferencji, którą rozpoczęli Karolina i Karol Kwiatkowsy, prezentujący historię i dzieje narodu romskiego. Goście z zacięciem słuchali słów prowadzących, którzy dodatkowo przygotowali pełną fotografię prezentację graficzną.

Następnie głos zabrała pani Kinga Krzyszczuk - Micek z Władzy Wdrażającej Programy Europejskie, która w skrócie przedstawiła zadania, jakie w imieniu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej realizuje WWPE. Pani Kinga na graficznej prezentacji zobrazowała schemat zarządzania środkami funduszy strukturalnych Unii Europejskiej. Opowiedziała o Programie Operacyjnym „Kapitał Ludzki”, w tym o Poddziałaniu 1.3.1 „Projekty na rzecz społeczności romskiej”. Nie bez znaczenia była obecność pani Kingi, ponieważ WWPE monitoruje finansowy i rzeczowy postęp realizacji projektów, w tym projektu „Innowacyjni Romowie na rynku pracy”.

Kolejnym punktem konferencji, który miałam przyjemność poprowadzić, była prezentacja projektu oraz przedstawienie wskaźników jego realizacji. Prezentacja zawierała ogólne informacje o projekcie oraz szczegółowe dane dotyczące efektów jego wdrożenia. W tak krótkim czasie, jaki każdy z nas miał na swoje wystąpienie nie sposób oczywiście było przedstawić i omówić całego procesu realizacji zadania. Chodziło bardziej o nakreślenie celu, realizowanych działań, z naciskiem na końcowe wyniki wdrożenia projektu.

Po moim wystąpieniu głos zabrał pan Maciej Bohosiewicz z Fundacji Ormiańskiej, a zaraz po nim kolejno Asystenci Zawodowo – Socjalni, którzy opowiedzieli o wynikach swojej całorocznej działalności. Nie sposób było nie zauważyć ożywienia, jakie powstało w momencie wystąpień A Z – S. Zebra- ni z zacięciem słuchali wypowied-

dzi na temat tego, jak projekt sprawdził się w praktyce. Moment ten sprzyjał narodzeniu się dyskusji, podczas której padło wiele pytań dotyczących pracy A Z – S oraz problemów jej towarzyszących. Jak się okazało, oprócz zdobycia zaufania społeczności romskiej i pobudzenia do rozwiązywania problemów na rynku pracy, istotnym problemem okazała się dyskryminacja ze strony pracodawców, która w kilku przypadkach uniemożliwiła Romom pozyskanie zatrudnienia.

W ramach realizacji projektu powstał film dokumentujący realizację tego zadania, od samego początku aż do końca. Jego pierwsza projekcja miała miejsce właśnie na konferencji. Materiał filmowy zawiera sceny z obrad zespołu projektowego, szkoleń, spotkań A Z – S, a także z wizyt u beneficjentów.

Po emisji filmu przyszedł czas na zadawanie pytań. Poruszono wiele istotnych kwestii, w tym trudności i możliwości związanych z uzyskiwaniem środków z UE. Głos zabrali m. in. Janusz Kamiński, Andrzej Grzymała – Kazłowski, Kinga Krzyszczuk – Micek, Adam Bartosz, Paweł Lechowski oraz Stanisław Stankiewicz. Przysłowiowej oliwy do ognia dołączyła pani Joanna Chojnacka, która w swoim końcowym wystąpieniu poruszyła bardzo ważną kwestię barier, jakie stoją przed organizacjami romskimi chcącymi uzyskać środki na działalność. Zwrócono uwagę na fakt, iż wiele organizacji które nie mają zupełnie nic wspólnego z Romami, ubiega się o dofinansowanie na niesienie



fot. A. Łazowy





pomocy społeczności romskiej. Na te i wiele innych spornych spraw zebrani goście starali się uzyskać odpowiedź i znaleźć rozwiązanie. Jednak czas naglił i konferencję należało zakończyć. Choć znacznie się ona przedłużyła, to i tak pozostał pewien niedosyt, gdyż na wiele spraw można by było rozmawiać bez końca.

Konferencja zakończyła się krótko po 15 – stej. Po zakończeniu części z gości udało się na wspólny obiad, przy którym nadal trwały niedokończone dyskusje.

Spotkanie zdecydowanie należy do udanych. Wiele osób podkreślało fakt, iż była to pierwsza romska konferencja, która zorganizowana została z takim rozmachem. Ponadto zorganizowana została w celu podsumowania fragmentu rocznej działalności stowarzyszenia, czyli niosła za sobą ryzyko, że ktoś z gości wstanie i zarzuci nam wiele rzeczy. Byłoby to oczywiście rzeczą naturalną, zwłaszcza, że rozgorzały takie intensywne dyskusje. Co prawda zwróciliśmy nam na kilka rzeczy uwagę, ale były to słuszne sugestie, które czasem poruszały sprawy od nas zupełnie niezależne.

Warto podkreślić również iście swobodną atmosferę, która panowała na sali. Wiele osób zwróciło uwagę na fakt,

iż po raz pierwszy biorą udział w takim spotkaniu, gdzie bez skrupowania i przymusu każdy może wyrazić swoje zdanie. Dla niektórych było to zupełnie nowym zjawiskiem. Oczywiście cieszy nas fakt, że udało się stworzyć tak „domową” atmosferę i zaproszeni goście czuli się bardzo dobrze.

Pierwsza edycja projektu „Innowacyjni Romowie na rynku pracy” dobiegła końca. Planowane jest jego przedłużenie na kolejne lata. Być może za rok ponownie spotkamy się w Warszawie na kolejnej konferencji. Czego oczywiście sobie i Państwu życzymy.

A. Kopycińska

Program Operacyjny Kapitał Ludzki
Priorytet I
Zatrudnienie i Integracja społeczna
Działanie 1.3
Ogólnopolskie programy integracji i aktywizacji zawodowej
Poddziałanie 1.3.1
Projekty na rzecz społeczności romskiej

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



fot. A. Łazowy



Okiem studentów

swoimi rodakami kształcącymi się na uczelniach wyższych. Zjazd był doskonałą okazją do zapoznania się, do wymiany poglądów, podzielenia się swoimi problemami i sukcesami. Takie spotkania są doskonałą formą integracji środowiska romskiego. Stwarzają również pole do powstawania przeróżnych pomysłów na to, aby wesprzeć działania na rzecz Romów. Niezwykle budujący był obraz młodej romskiej elity, dla której edukacja jest ważnym elementem życia. Ci ludzie są wspaniałym przykładem dla reszty społeczeństwa romskiego.

Jedną z takich osób jest Bogdan Szoma, zafascynowany sportem Student AWF – u. Bogdan miał to niezwykle szczęście, że jego rodzice od samego początku wiedzieli, że edukacja jest czymś ważnym. Dzięki temu mógł się znaleźć w gronie studentów na I Ogólnopolskim Zjeździe Studentów i Absolwentów Uczelni Wyższych Pochodzenia Romskiego.

„Pochodzę z Nowego Sącza. Jest to miasto położone na południu Polski, liczące około 80 tys. mieszkańców. Wywodzę się z rodziny wielodzietnej, mam czterech braci i dwie siostry, z których każdy ukończył szkołę średnią. Zawdzięczamy to naszym rodzicom, gdyż od najmłodszych lat wpajali nam, że edukacja jest ważnym elementem w życiu i bez niej będzie nam ciężko o pracę. Rodzice zawsze pragnęli, aby każdemu z nas ułożyło się w życiu i dlatego zawsze zachęcali nas do nauki. Chcieli, abyśmy w przyszłości nie mieli do nich żalu,

że źle nas wychowali. Dlatego tak wiele im zawdzięczamy.

Kiedy kolejno przechodziłem przez szczeble edukacyjne: szkoła podstawowa, średnia, postanowiłem rozwijać swoje zainteresowania, a co najważniejsze spełniać swoje największe marzenie związane ze sportem. Dlatego rozpocząłem studia na PWSZ w Nowym Sączu, na kierunku Wychowanie Fizyczne z Odnową Biologiczną. Spotkałem się z wielką aprobatą ze strony wykładowców. Myślę, że było to spowodowane tym, że byłem pierwszym absolwentem ich uczelni pochodzenia romskiego. Po ukończeniu studiów licencjackich kontynuowałem studia magisterskie na renomowanej uczelni, jaką jest AWF w Krakowie. Marzyłem o tym, aby być jej absolwentem. Poznałem tam wielu wspaniałych wykładowców i oprócz tego, że mieli wspaniały dar przekazywania wiedzy, byli jakże prości, mili, serdeczni, a przy tym w pełni oddani temu co robią.

Zdobyta wiedza pozwala mi łatwiej, mądrzej i rozsądniej podchodzić do problemów życia codziennego. Okres studiów utwierdził

Sierpniowe spotkanie studentów romskich to niewątpliwie wyjątkowe wydarzenie, które w każdym z nas wywołało inne emocje. Każdemu z nas towarzyszyło inne odczucie w drodze na spotkanie oraz inne po zakończeniu zjazdu. Jednak w jednym wszyscy studenci są zgodni – takie spotkania powinny odbywać się regularnie, przynajmniej raz do roku.

Dopiero teraz zauważyliśmy, że istnieje ogromne zapotrzebowanie na tego typu spotkania. Do tej pory większość z naszych studentów nie miała żadnego kontaktu ze



w mojej osobie postawę gotowości do rzetelnego kierowania się w życiu zasadami. Do najważniejszych z nich należą pracowitość, dążenie do wyznaczonych celów oraz w pełni rozumiana etyka. Ukończenie studiów daje przepustkę do starania się o lepszą pracę, a co za tym idzie prowadzenia wyższego standardu życia kulturalnego jak i osobistego. Własne doświadczenie uświadamia mi, że ukończenie studiów nie zawsze wiąże się z otrzymaniem pracy we własnym zawodzie. Problem ten nie dotyczy jednakże tylko społeczności romskiej. W obecnie trudnej sytuacji na rynku pracy jesteśmy zmuszeni do ciągłego podnoszenia swoich kwalifikacji zawodowych. Romowie mieli z tym problem od dawna. Wynikało to ze słabej znajomości języka oraz z braku pomocy ze strony rodziców, którym edukacja często kończyła się na etapie szkoły podstawowej. Na szczęście większość z nich zaczyna rozumieć, jak ważne jest edukowanie swoich dzieci i jakie korzyści z tego płyną.

Końcem sierpnia odbył się w Szczecinku zjazd studentów pochodzenia romskiego. Miałem przyjemność w nim uczestniczyć. Jadąc



na ten zjazd nie byłem pewien, czego mam się po nim spodziewać i jakie korzyści z niego mogę pozyskać. Zadawałem sobie pytanie: co ja będę tam robić? Przecież nikogo nie znam, czy znajdziemy wspólny język? Moje obawy zostały szybko rozwiane. Poznałem tam wielu ciekawych i interesujących ludzi. Zaimponowali mi swoją inteligencją, ciekawą osobowością oraz wysokim poziomem kultury. Liczba studiujących nie była stosunkowo wysoka w odniesieniu do liczby zamieszkujących w całej Polsce Romów. Uważam jednak, że od czegoś trzeba zacząć i że ta niewielka garstka ludzi, ale jakże wspaniałych, będzie bodźcem dla pozostałych młodych i z roku na rok liczba studiujących progresywnie będzie się zwiększała. Podczas zjazdu został zainspirowany wstępnie plan stworzenia stowarzyszenia „Studenci Romscy w Polsce”. Lecz jak każde stowarzyszenie tak i to musi posiadać cele. I tu się zaczęły problemy. Propozycji było wiele, co cieszy, lecz nie każde byłyby do zrealizowania chociażby z powodów czasowych. Każdy w realizowaniu tych celów chciałby się odnaleźć i w pełni się poświęcić. Osobiście chciałbym zafascynować jak największą liczbę młodych osób sportem. Podczas studiów zawsze nam podkreślali, że sport to nie tylko wpływ na sferę fizyczną, lecz także na sferę psychiczną. Kształtując ciało kształtujemy umysł.

Uważam, że sport może iść w parze z edukacją i wcale nie musi w tym przeszkadzać. Może być formą rekreacji, a w niektórych przypadkach, z odpowiednimi zdolnościami fizycznymi, może też być sportem na wysokim poziomie - osobiście tego nie wykluczam.

Nurtowało mnie czasem pytanie, czy ja jako osoba studiująca na polskiej uczelni, wraz z Polakami, powinienem uczyć polskie dzieci? Przecież nie gwarantuje mi to, że praca będzie łatwa i przyjemna. Przecież problemy wychowawcze są w każdej społeczności. Lecz uświadomiłem sobie na tym zjeździe, że jeśli my – studenci Romowie nie wesprzemy młodszego pokolenia, to inni tego nie zrobią. Przecież praca z nimi to nie żaden wstyd, poniżenie, a jak wielkim szczęściem i pociechą mogą być końcowe wyniki tych młodych ludzi.

To wszystko, co dziś osiągnąłem, zawdzięczam moim rodzicom, lecz nie mogę zapomnieć o pomocy, jaką otrzymywałem od Prezesa Romana

Chojnackiego i całego Związku Romów Polskich. To dzięki ich pomocy mogłem zrealizować swoje marzenie. Dzięki nim mogę się dziś podzielić z wami moimi odczuciami i spostrzeżeniami. Za to wszystko jestem im bardzo wdzięczny. Życzyłbym sobie, aby ten zjazd w Szczecinku nie był ostatnim. Myślę, że podobne zjazdy będą odbywać się częściej, co zacieśni więź między studentami. Integracja jest ważnym elementem w każdej społeczności. Każde takie spotkanie będzie szansą na wymienienie się doznanymi odczuciami, co da nam szansę lepiej zrozumieć problemy naszego narodu.

Większość studentów to Asystenci Zawodowo - Socjalni. Dzięki tak kompetentnym osobom, a przy okazji z takimi cechami charakteru, jak cierpliwość, wyrozumiałość, wytrwałość, umiejętność dążenia do celu, możemy (w co osobiście wierzę) wpłynąć na promowanie edukacji wśród młodych ludzi, a co za tym idzie poprawy jakości naszego życia. Musimy dać sobie szansę na zaistnienie w społeczeństwie i możliwość podejmowania ważnych decyzji dla naszego narodu.”

Magdalena Matkowska nie wychowywała się w środowisku romskim, lecz w głębi serca jest oddana Romom i kulturze romskiej. Patrząc na nią nie sposób nie zauważyć, że jest pochodzenia romskiego, jednak z przyczyn losowych nie było jej dane dorastać w kulturze Romów. Cieszymy się jednak bardzo, że mimo wszystko stara się nadrobić to, co ją ominęło, łącznie z nauką języka...

„Ten artykuł poświęcam tym, którzy tak jak ja borykają się z problemami związanymi ze swoim pochodzeniem.



Pochodzę z Kotliny Kłodzkiej. Jestem studentką drugiego roku pedagogiki i filologii polskiej we Wrocławiu. Jestem w połowie Romką. Odczuwam dumę ze swojego pochodzenia, jednakże nie żyję i nigdy wcześniej nie żyłam w środowisku romskim, co objawia się nieznaną języka romskiego.

Całe moje życie skupione jest wokół edukacji i muzyki. Od szóstego roku życia uczęszczałam na zajęcia wokalne, potem ukończyłam szkołę muzyczną I stopnia w Kłodzku. Posługuję się kilkoma językami, m.in. angielskim i chińskim.

W moim życiu zabrakło niestety nauki języka i obcowania z kulturą romską, co w tej chwili staram się nadrabiać. Jednak nie jest to zbyt łatwe ze względu na ograniczony dostęp do pomocy naukowych oraz placówek edukacyjnych. Moja aparycja w dużym stopniu ułatwia rozpoznanie mojego pochodzenia, przez co spotykałam się z różnymi - czasem miłymi, a czasem również nieprzyjemnymi sytuacjami.

Muzyka romska od zawsze chwyciła mnie za serce. Pomimo trudności ze zrozumieniem tekstu, ekspresja, która towarzyszy tej muzyce spowo-





dowała, że stała mi się ona bliższa niż wyuczona w szkole muzycznej muzyka klasyczna.

Przez lata uczestniczyłam w wielu konkursach i festiwalach wokalnych oraz różnych innych konkursach plastycznych i naukowych, a także recytatorskich. Wiele spośród nich wygrywałam. Oto niektóre z moich osiągnięć:

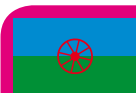
- I miejsce – OFARA Ogólnopolski Festiwal w Srebrnej Górze 2000 r.
- I miejsce – Konkurs Recytatorski PEGAZIK, Łądek Zdrój 2001 r.
- I miejsce – Konkurs Recytatorski Poezji Religijnej, Kłodzko 2002 r.
- I miejsce - IV Festiwal Piosenki Młodzieżowej w Szczytnej 2003 r.
- GRAND PRIX - IV Festiwal Piosenki Młodzieżowej w Szczytnej 2003 r.
- Nagroda LEONARDO – przyznana za wybitne osiągnięcia w konkursach, zawodach i olimpiadach szkolnych, Kłodzko 2004 r.
- II miejsce – Konkurs Recytatorski Wierszy Niedrukowanych, Kłodzko 2004 r.
- Nagroda LEONARDO – przyznana za wybitne osiągnięcia w konkursach, zawodach i olimpiadach szkolnych, Kłodzko 2005 r.

28 sierpnia 2010 r. wzięłam udział w I Ogólnopolskim Zjeździe Studentów i Absolwentów Romskiego Pochodzenia, który odbył się w Szczecinku. Zjazd ten pokazał, że Romowie nie zawsze muszą być kojarzeni z muzyką lub działaniami przestępczymi. Romowie to także ludzie inteligentni, pragnący poprzez naukę osiągać swoje cele. Spotkanie odbyło się we wspaniałej atmosferze, mogliśmy

podzielić się dotychczasowymi osiągnięciami i porozmawiać, jak edukacja na wyższych uczelniach wpłynęła na nasze życie. Myślę, że zmieniliśmy stereotyp, że Romowie to ludzie bez wykształcenia, którzy nie mają żadnych ambicji i celów.

Wielkie brawa i serdeczne podziękowania należą się organizatorom tego zjazdu, ponieważ to oni stworzyli godne warunki do tego, abyśmy mogli się spotkać. Wiele z poznanych przeze mnie osób podobnie jak ja, dopiero poznaje naszą kulturę, język i obyczaje. Osoby te z różnych powodów nie

miały wcześniej takiej możliwości np. po stracie rodziców lub w wyniku innych zdarzeń losowych. Dlatego to spotkanie było dla nas tak ważne i niezwykle wzruszające. Hymn Romski, który wybrzmiał na uroczystości, doprowadził wielu z nas do łez. Mamy nadzieję na kolejne spotkania i współpracę na rzecz studentów romskich.”



Jekhto Zjazdo Romane Studentengro sykadžia bute chaven

i chajen kaj edukacja isy lenge baro prioryteto dre džipen. Dykćam też kaj bute manuśenge isys dawa jekhto kontakto vavire romane studentenca. Miles sys te podykhel pe niektóre manuśendyr kaj džindle te odrakhel pes dre neve ćiry, kaj gene dromesa syr dział edukacja, ale na zanaśadżine peskro Romanipen. But lendyr kerel soś dre romane organizaciji, isys też dasave kaj nani len bary stycność Romenca bo pe przyklao dre lengre foria nani bešte vavir Roma. Phaś baredyr lendyr kamen te kerel saweś inicjatywy Romenge, pal romani kultura.

Duj studenty kaj isys pe Zjazdo ćhindle varykicy lava pestyr ke jamary gazeta. Bogdan Szoma ophenel jamenge syr bary dre leskro džipen isy edukacja i sporto, a Magdalena Matkowska ophenel kaj celo džipen dział dromesa kaj edukacja i muzyka. Parykiras lenge kaj ophendle jamenge pestyr i zamangas kaj terne chave i chaja te przeden apre lengre džipnatyr.



Nadeszła jesień, a wraz z nią jak co roku obchodzić będziemy Dzień Wszystkich Świętych, a następnie Zaduszki. Jest to szczególny czas, są to dni pamięci o tych co już odeszli, którzy już nie ma wśród nas. Tradycja nakazuje odwiedzenie w te dni grobów swoich bliskich, zapalenie zniczy, złożenie wieńców i kwiatów.

Te wyjątkowe dni nie wszędzie są takie same. Są miejsca, w których oddaje się hołd tylko tym, którzy polegli w czasie wojen, jak też te, gdzie są one przede wszystkim świętem radości. Jedno jednak je łączy - występują one w wielu kulturach. Dzień Wszystkich Świętych obchodzony jest nie tylko w Polsce. Tradycja dnia, w którym oddajemy cześć i wspominamy naszych bliskich, obchodzona jest prawie na całym świecie. Co prawda obchody w poszczególnych krajach różnią się między sobą, nawet znacznie, jednak najważniejsze jest to, że pamiętamy o tych, którzy już odeszli.

Dzień Zmarłych, Día de los Muertos (hiszp.) – jest najstarszym religijno - etnicznym świętem meksykańskim, czczącym pozagrobowe życie zmarłych i więzy rodzinne. Obchodzone jest w wigilię święta (1 listopada) i 2 listopada w powiązaniu z katolickimi świętami Zaduszek (Día de los Fieles Difuntos) i Wszystkich Świętych (Todos los Santos), jednak wywodzi się w formie pierwotnej z epoki prekolumbijskiej, tradycji o wieku szacowanym na 3000 lat.

Oficjalne ustanowienie Dnia Zmarłych ma swoją historię i bardzo różni się od swojej pierwotnej formy, w której prawie nikt z nas się nie zagłębiał. Dla większości z nas Święto Zmarłych kojarzy się przed wszystkim z październikowym szo-

Oby pamięć nie zginęła

rowaniem pomników, z ogromnymi pielgrzymkami 1 - wszo listopadowymi, z długimi korkami na drogach czy jeszcze czymś innym. Zauważyłam, że w wielu przypadkach dzień ten obchodzony jest tylko dlatego, ponieważ tak nakazuje tradycja. Podobnie jak dla wielu z nas Boże Narodzenie jest tylko ubraniem choinki i czasem prezentów oraz wielkiej wyżerki, tak dzień Wszystkich Świętych jest tradycją złożenia na grobach kwiatów i zapalenia zniczy.

Dziś tylko nieliczni odwiedzają swoich bliskich częściej niż raz, dwa razy do roku. Są to z reguły starsze osoby, które zostały same, gdyż mąż lub żona już odeszli, a dzieci w pogoni za karierą i pieniądzem nie mają czasu, aby z nimi na chwilę przysiąść i porozmawiać. Młodsze pokolenie bardzo szybko zapomina o tych, których już nie ma wśród nas. Czas szybko zaciera w pamięci wspomnienia wspólnie spędzonych chwil, co w konsekwencji prowadzi do tego, że w owozym pędzie podążamy 1 listopada obładowani chryzantemami bądź drogimi stroikami i zniczami, aby na chwilę przystanąć nad zimną mogiłą. I na tym obchody Dnia Zmarłych się kończą...

Nie pamiętamy o bliskich nam zmarłych, więc tym bardziej nie pamiętamy o tych, którzy polegli w imię naszej wolności. Czy bezsensowna śmierć tylu Romów ma pójść w zapomnienie? Ofiary wojny, rasizmu i dyskryminacji, zepchnięte w naszą niepamięć, również zasługują na to, aby chociaż przez chwilę o nich pomyśleć, aby odkurzyć karty historii i oddać im hołd.

Przykro na to patrzeć, a jeszcze gorzej, kiedy zastanowimy się przez chwilę nad tym, czy nad naszą mogiłą kiedyś ktokolwiek przystanie?

Czy przyjdzie chociaż tego jednego dnia w roku, aby zapalić świeczkę? Czy po prostu miejsce naszego wiecznego spoczynku pokryje się gęstą trawą?

Wielu ludzi, zwłaszcza tych bardzo młodych nawet nie rozumie, jaki jest prawdziwy sens tych dni. Przede wszystkim jest to dzień wolny od szkoły, od pracy, ale czy wiedzą i czują coś więcej? Warto zastanowić się nad tym, póki jeszcze mamy trochę czasu. Czy po raz kolejny zaniesiemy bezwartościowe kwiaty i w bezmyślnym milczeniu postoiśmy nad grobem naszych bliskich, czy wysnujemy jakieś refleksje?

Płytkość naszych uczuć w stosunku do zmarłych jest dziś bardzo zauważalna. Dziś już paradoksalnie zapominamy o tym, co od nich otrzymaliśmy, co nam dali, czego nas nauczyli. Jest tyle rzeczy, które nam ich przypominają. Zdjęcia, stary fotel, korale – to wszystko nasuwa wspomnienia wspólnie spędzonych chwil. O tych którzy BYLI, a których już NIE MA. Zaś Dzień Wszystkich Świętych składa pokłon każdemu dniu, który przeżyliśmy z tymi, którzy byli nam rodzicami, dziadkami, bratem, siostrą, a może sąsiadem widywanym tylko czasem. I tak też powinniśmy ten dzień przeżyć.

Poświęćmy chociaż ten jeden dzień w roku na zadumę. Niech będzie to dzień refleksji, tęsknoty za bliskim nam sercem. Niech ciepło i ogień palonego znicza przypomną nam ciepło bliskich nam rąk, a unoszący się dym niech zaniesie naszą tęsknotę i prośbę o radę, jak dalej żyć, jak kochać i być kochanym. Podziękujmy tego dnia naszym bliskim za dobro, za miłość i spracowane ręce, których już do nas nie wyciągną. Za łzy, które za nas wy-

lali i za ramię, na którym mogliśmy się oprzeć w potrzebie. Niech kwiaty nie symbolizują naszego statusu materialnego, a będą podziękowaniem za życie, za wszystko, co nam podarowali.

Święto Zmarłych to także dobry moment na refleksje nad własnym życiem, nad przeszłością, teraźniejszością i przyszłością. Jest to okazja do wspomnień, do dzielenia się troskami, kłopotami i radością. Kulturowanie pamięci zmarłych członków rodziny jest także dobrą lekcją dla naszych dzieci. Aby kiedyś nad naszym grobem spotykały się nasze dzieci, wnuki, prawnuki...

Pamiętajmy, że człowiek żyje tak długo, jak długo trwa pamięć o nim.

A. Kopycińska



Przegeja już nijal, patrina speren rukhendyr, balval del zorales.

Nahara 1 listopada (novembro) i zaduszki. Dava dyves Roma obdzian zorales. Rakhen pes khetanes cele semencenca pe groby mulorenge. Paše pomniki pien brainta pal lokhi phuv mulorenge, rakiren phurane čirendyr... Dykhen khetanes savo krucho isy da jamaro manušitko džipen. Pošli dova syr manuša roztraden pes dre peskre ryga khere, but lendyr syges zabiškirel semencendyr, mulorendyr... manušendyr. Jame Roma celo čiro mas te rypyras jamare mulorendyr, na tylko semencatyr, ale też milionendyr kaj isys zamarde pelde Sasendyr. Dava povinno jamenge te przybiškirel kaj musinas te javel khetane. Do dukha Romengre sykaven jamenge kaj mas te rypyras pestyr i te javas khetane na tylko dre dasave dyvesa džiasyr zaduszki, ale i pe so dyves - bo jamary romani historia isy pelde cela century but tragiczno.



Osadnictwo Romów i przemiany ich życia społecznego w Szczecinie po 1945r.

(część III)

Małgorzata Mieczkowska

Przełomem w polityce władz państwowych i lokalnych wobec ludności romskiej był rok 1964, kiedy to postanowiono ostatecznie ograniczyć migracje Romów i osiedlać ich na stałe w miejscach aktualnego pobytu. W tym czasie w Szczecinie powołano Zespół do Spraw Produktywizacji i Osiedlania Ludności Cygańskiej. Jego przewodniczącym został Andrzej Celian. W skład zespołu weszli przedstawiciele poszczególnych wydziałów miejskiej rady narodowej oraz pełnomocnik Milicji Obywatelskiej i władz sądowych. Szczególnie dużą uwagę przykładano do zmiany trybu życia ludności romskiej. Program działań asymilujących zakładał przydzielenie mieszkań dla rodzin, zatrudnienie w państwowych zakładach pracy, objęcie obowiązkiem szkolnym wszystkie dzieci w wieku szkolnym, młodzieży przerośniętej oraz dorosłych. Zamierzano też otoczyć opieką lekarską i socjalną poszczególne rodziny romskie. W marcu 1964 roku w Szczecinie zrealizowano kolejną, szeroko zakrojoną akcję ewidencji, regulując kwestię meldunków i wydawania dowodów tożsamości, aktów urodzenia i książeczek wojskowych. Według ówczesnych danych w Szczecinie mieszkało w tamtym czasie 19 rodzin liczących łącznie 166 osób. Przewidziane terminy realizacji wymienionych zadań osiedleńczych były w swych założeniach stosunkowo krótkie i np. przydział mieszkań przewidziany był do 30 czerwca 1965 roku, etap produktywizacji do 31 marca 1965 roku, tworzenie zespołów polsko – romskich do 25 kwietnia 1965

roku. Szczególnie ważny był problem przydziału mieszkań, bowiem od 1964 roku tylko dwie rodziny w mieście dysponowały własnymi mieszkaniami, czternaście pozostałych mieszkało w taborach zlokalizowanych w trzech punktach Szczecina tj. przy ulicach Krasinńskiego, Lenartowicza i ks. Mostnika Pontanusa. W ramach akcji lokalizacji rodziny romskie ulokowano w mieście przy ulicach Lenartowicza, Orzeszkowej, Jagiellońskiej, Swarżycza, Kopernika, Łokietka i alei Wojska Polskiego. Z reguły kilka rodzin romskich zamieszkiwało wspólnie, co w znacznej mierze w późniejszym czasie przyczyniło się do zachowania hermetyczności kulturowej, a zrazem negatywnego postrzegania przez Polaków zwartych kolonii Romów. Zdarzało się, że przydzielone lokale były w złym stanie technicznym, jak np. w budynku przy ulicy Gdańskiej, gdzie stwierdzono „*brak (...) częściowych, ram okiennych, uzupełnienia instalacji wodociagowych oraz brak 4 kuchni*”. Fakty tego typu zapewne także nie zachęcały do stałego zamieszkania. Według władz miejskich w 1965 roku problem mieszkaniowy został rozwiązany. Obręb miasta przestały istnieć tabory romskie, a nowo przybyłe skłaniano środkami administracyjnymi do szukania stałego miejsca pobytu w innych regionach Polski.

Na silny opór ludności romskiej zamieszkałej w Szczecinie natrafiła kwestia produktywizacji oraz realizacji obowiązku szkolnego. Wynikało to z mentalności i siły tradycji zawodowej Romów. W rozmowach z pracownikami urzędu pracy Ro-

mowie nie ukrywali, że nie będą pracować za mniej niż trzy tysiące złotych, bowiem mają liczne rodziny i nie mogą je utrzymywać za mniejsze pieniądze. W praktyce proponowano im pracę za tysiąc – tysiąc sześćset złotych. Poza tym Romowie podkreślali swe przywiązanie do zawodu kotlarza i niechęć do zmiany. Stan zatrudnienia Romów w drugiej połowie lat sześćdziesiątych ilustruje tabela (*na następnym stronie - red.*).

Pozostali Romowie nie pracowali, przynajmniej stale – niektórzy z nich podejmowali prace dorywcze, zazwyczaj przy wykonywaniu robót kotlarskich u Pepi Kopacza posiadającego kartę rzemieślniczą. Fakt ten wywołał niezadowolenie władz, gdyż rezygnowali oni z pracy w zakładach uspołecznionych. Opinia urzędników o Pepim Kopaczu nie była najlepsza, pisano: „*Pepi Kopacz zatrudniając Cyganów uzależnia ich od siebie całkowicie, wywierając przy tym na nich niekorzystny wpływ*”. Często urzędnicy nie do końca byli w stanie określić źródła dochodów poszczególnych rodzin romskich.

Romowie poddani byli ścisłemu nadzorowi milicyjnemu. Wszystkie jednostki Milicji Obywatelskiej w rejonach, w których zamieszkiwali Romowie zobowiązane były do systematycznego interesowania się prowadzonym przez nich trybem życia, źródłem utrzymania oraz działalnością przestępczą. Co ciekawe, nie stwierdzano jednak większych wykroczeń, zauważano wręcz, że kwestia „*przestępczości wśród ludności cygańskiej na terenie miasta Szczecina nie stanowi poważniejszego*

Rok	Zolni do pracy		Podjęli pracę	
	mężczyźni	kobiety	mężczyźni	kobiety
1965	21	26	9	3
1966	27	27	1	1
1967	30	34	1	1
1968	33	35	1	1

Źródło: Archiwum Państwowe w Szczecinie, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie, sygn.

problemu”. Z zarzucanych czynów najczęściej wymieniano zakłócanie porządku publicznego – zaczepianie przechodniów w celu powróżenia z kart, niekiedy oszustwa. Przykładem ówczesnej przedsiębiorczości było np. zakupienie przez kobiety romskie 51 bluzek w sklepach uspołecznionych po 100 zł każda i po przysyciu zagranicznej metki sprzedaż po 600 – 800 złotych.

Dane z tego samego roku podawały liczbę 17 rodzin romskich w Szczecinie. Według źródeł milicyjnych nie wszystkie były jednoznacznie źle postrzegane przez sąsiadów Polaków – zauważano m.in. że „6 rodzin cygańskich ma pozytywną opinię i nie budzi zastrzeżeń”.

bowano środkami administracyjnymi (grzywnami, ostrzeżeniami) wywierać presję na nich. W większości przypadków były to jednak działania bezskuteczne. Jak się wydaje, u podłoża niepowodzeń szkolnych dzieci romskich leżał obok słabej znajomości języka polskiego, częstej absencji, braku pomocy dydaktycznych ogólny brak zainteresowania nauką w obowiązującej powszechnie formie. Starano się zachęcić do szkoły, m. in. poprzez przyznawanie zapomóg, stałe dożywianie, organizowanie doraźnej pomocy w nauce. Kroki te częściowo przynosiły rezultaty – w efekcie około 70% dzieci romskich realizowało obowiązek szkolny, ale przy opóźnieniu w nauce

Powołanie opiekunów społecznych dla rodzin miało pomóc przełamać bariery życia codziennego wynikające z przejścia z dotychczasowego koczowniczego trybu życia na tryb osiadły. „Opiekunowie” byli jednak traktowani jako niechciani goście i tylko w nielicznych przypadkach udawało im się przełamać barierę nieufności.

Z trudności w procesie adaptacji do nowego stylu życia ludności romskiej w Szczecinie zdawali sobie sprawę przedstawiciele władz miejskich. W jednym ze sprawozdań zespołu pisano przykładowo: *”Na pewno trudno by było wymagać zmiany charakteru tych ludzi i przestawić psychikę myślenia Cyganów w tak krótkim czasie. Niezbędnym jest tu czas i praca nie tylko władz, ale przede wszystkim wyrobienia odpowiedniego stosunku całego społeczeństwa w odniesieniu do Cyganów”*.

Stałe osadnictwo Romów stało się jednak faktem. W 1972 roku władze szacowały, iż w województwie szczecińskim mieszka 687 Romów, z czego 152 w Szczecinie.

”... Przykładem ówczesnej przedsiębiorczości było np. zakupienie przez kobiety romskie 51 bluzek w sklepach uspołecznionych po 100 zł każda i po przysyciu zagranicznej metki sprzedaż po 600 – 800 złotych.”

Znaczne problemy i trudności napotykała kwestia realizacji obowiązku szkolnego. Dla przykładu w roku szkolnym 1967/68 do szkół uczęszczało 32 dzieci, podczas gdy 15 nie wypełniało tego obowiązku. Ówczesny inspektor szkolny Zygmunt Szydłowski zalecał szkołom włączenie rodziców dzieci romskich do klasowych komitetów rodzicielskich. W praktyce było to niewykonalne, gdyż rodzice ci nie uczęszczali na zebrania do szkół i nie interesowali się postępiami edukacyjnymi swych pociech. Pró-

średnio 3 lat w stosunku do polskich rówieśników. Przykładowo w 1968 roku tylko 9 dzieci romskich znajdowało się w klasach w przepisowym wieku, pozostałe 31 było opóźnione w nauce. Z drugiej strony liczba dzieci romskich była zbyt mała, by były podstawy do tworzenia odrębnych klas, złożonych wyłącznie z dzieci z tego środowiska. Społeczność romska także nie wykazywała żadnego zainteresowania szkolnictwem ogólnokształcącym na poziomie średnim i zawodowym.

Sprostowanie:

W poprzednim numerze Romano Atmo w pierwszej części artykułu *”Osadnictwo Romów i przemiany ich życia społecznego w Szczecinie po 1945r.”* w cytatach dokumentów zamiast nazwy *Cygan* zamiennie użyto nazwy *Rom*, co było niezgodne z oryginalną treścią dokumentów. Za powstałą sytuację serdecznie przepraszamy autora artykułu.

W poprzednim numerze „Romano Atmo” zaprezentowaliśmy Państwu pierwszą część artykułu Pani Renaty Korek, dyrektora Trzebiatowskiego Ośrodka Kultury i organizatora szeregu imprez promujących wielokulturowość. Dziś druga i ostatnia część wspomnień gryfickich Romów oraz informacji na temat przemian politycznych w stosunku do społeczności romskiej, jakie miały miejsce po II wojnie światowej.

Andrasze

Rodzina Andraszów mieszka od 20 lat w Niemczech w Es-sen. Matka Janina ukończyła szkołę podstawową. Pochodzi z Bieszczad, z Bergitka Roma. Ojciec był Polakiem z Katowic o nazwisku Kośmider (Kochmider). Jego niemieckie pochodzenie sprawiło, iż mogli wyjechać z całą rodziną do Niemiec. Ojciec był katolikiem, a jej matka grekokatoliczką. Nazwiska występujące w jej rodzinie to: Szoma, Góral, Dymiter, Huczko.

Janina Góral przybyła do Trzebiatowa w 1970 r. ze Świdwina. Jej wuj zakładał tam spółdzielnię kotlarską. Tam są pochowani jej rodzice. Babcia i dziadek chcieli być pochowani w Bieszczadach. I tak też się stało. W Polsce czują się dobrze. Mają dużo znajomych Polaków. W jej rodzinie występują małżeństwa mieszane. Mężczyźni częściej wybierają Polki.

Po przeprowadzeniu się do Trzebiatowa mieszkali wszyscy razem w małym mieszkanku, bez wody. Przed stanem wojennym załatwiała sobie mieszkanie w bloku, jednak pani z mieszkaniówki doszła do wniosku, że „Cyganka” nie będzie wiedziała jak się zachować, np. w związku z płytkami PCV na podłodze. Mieszkanie było już przeznaczone dla kogoś innego. Pomogła jej pani naczelnik.

W 1970 roku poszła z córką Anią do przychodni. Na karcie dziecka zauważyła literkę „C” (Cyganka). Bardzo ją to zdenerwowało¹. Pracowała w szkole jako sprzątaczką, była przez wszystkich lubiana. Obecne mieszkanie wykupili na własność. Przyjeżdżają tu z mężem kilka razy w roku. Mają oboje emerytury niemieckie i wiedzie im się dobrze.

Rodzice Jana Andrasza pochodzą z Komańczy (Bieszczady). Ukończyli szkołę podstawową i dwie klasy zawo-

Lokalne wymiary polityki wobec Romów

- przypadek Gryfic i okolic (cz. II)

dówki. Pracował w zawodzie rzeźnika - masarza. Matka - z domu Góral, przyjechała z rodzicami z Gdańska. W Trzebiatowie mieszkają od 1956r. Jan Androsz był jedynakiem. Opowiada, iż każdy Cygan mieszkający za granicą chce wrócić do Polski.

W Słupsku, gdzie ma rodzinę, w gazecie można przeczytać ilu Cyganów zza granicy organizuje uroczystości rodzinne w Polsce. Przyjeżdżają nawet z Kanady.

Państwo Andrasze mają pięcioro dzieci. Najstarsza Ania zdała maturę w liceum w Gryficach. Robert w tym czasie chodził do trzeciej klasy tego liceum - kiedy wyjeżdżali do Niemiec. Tam ukończył szkołę średnią - ogrodniczą. Pod względem nauki był drugi w klasie. Marzył o Wyższej Szkole Morskiej. Ożenił się z Polką. Średnia - Justyna została jako szesnastolatka porwana i wyszła za mąż za Cygana. Najmłodsze bliźniaczki pracują: Marysia po trzyletniej szkole prawniczej w biurze adwokackim, Basia rozlicza podatki w urzędzie skarbowym. Robert był w kościele w Trzebiatowie ministrantem. Odszedł, kiedy ksiądz zaczął na niego wołać „Cygankę”. Tradycje, których przestrzegają w swoim gronie: szacunek do starszych (do starszych nie mówi się na „ty” tylko na „wy”, starszych przy przywitaniu całuje się w rękę, młodzi przy starszych nie używają przekleństw, nie siedzą przytuleni przy rodzicach, nie chodzą po domu w bieliźnie, żenią się między sobą. W tradycyjnej kuchni gotuje się rosół, kartoflanekę, pierogi, rosół z głowizny. Zwyczaj czuwania przy zmarłym trwa w domu dwa trzy dni, chociaż zwłok nie ma. Pije się wtedy alkohol, mężczyźni grają w karty.²

Wspomnienia Krystyny Kurasiewicz: Polska Roma z Gryfic

Rodzina Krystyny Kurasiewicz przybyła do Gryfic ok. 1960 roku. Krystyna miała wtedy 14 lat. Jej mama pochodziła ze Lwowa, ojciec z Rosji. Razem z dziećmi było ich siedmioro. Rodzina po ojcu to Dąbrowscy, Głowaccy, Czajkowska, Kurasiewicz.

„Ojciec był kotlarzem, matka wóźczyła, kiedyś każda jedna wóźczyła. Wysłałam za mąż kiedy miałam 18 lat. W pierwszym domu, w którym mieszkaliśmy były cztery rodziny polskie i my.

Mój brat miał żonę romskiego pochodzenia i grał w zespole na perkusji, kuzynka śpiewała. W zespole było dwóch Romów i trzech Polaków. Grali po weselach, repertuar różnorodny. Średni brat miał pierwszą żonę romskiego pochodzenia, a drugą Polkę. Najmłodszy ożenił się z Polką. Siostra też miała męża Polaka, ale rozeszła się. Spotykaliśmy się wszyscy razem u wujka Głowackiego. Rozmawialiśmy o wojnie, wujek (wołał na niego dziadek) był robotnikiem przymusowym.

Wszyscy Romowie w Gryficach to katolicy. Niektórzy chodzą do kościoła co niedzielę: teraz zamówiłam mszę za moją mamę. W Gryficach było 4 romskich taksówkarzy: Dąbrowscy, Kurasiewicz, Głowacki.

Rodzina zjeżdża się na Wszystkich Świętych: ze Swarzędza, Myśliborza, Bydgoszczy, Niemiec, Szwecji. Na grobach tradycja jest wypić jeden, dwa kieliszki. Kobiety podczas wesel, chrzcin, czy na stybie siedzą osobno. Jak jest więcej osób śpiących w jednym pomieszczeniu, to śpi się w ubraniu: bluzce, halce. Na plaży kobiety kąpią się w spodnicach, mężczyźni - jak wszyscy. Młode kobiety romskie próbują łamać te prawa, ale nie daj Bóg, jeżeli zjawi się ktoś z Romów i ją rozpozna.

Jak były już dzieci i wnuki, to kiedyś musiało się nosić na głowie chustkę. Teraz tylko starszki noszą chustki.

Jeżeli rodzice się zgodzą na kawalera, to się ugadują, jak się nie dogadają, to są porwania. Zbieranie pieniędzy na wesele nazywa się „biaf”. Przychodzą do młodych najstarsi (np. matka, dziadkowie), jest początek wesela. Ręce młodych wiążą chustką i polewają wodką.

Typowa kuchnia cygańska to: bigos, flaki, kurczaki, pieczone prosiaki. Zamiast chleba piekło się kiedyś placki z mąki, jajek, wody i sody. Dzisiaj np. na obiad jadłam rosół i gotowane mięso z kury. Wróżę też dobrze. Przyjeżdżają do mnie z daleka³.

Wspomnienia Wandy Czajkowskiej

Wanda Czajkowska ma 35 lat. Ukończyła sześć klas szkoły podstawowej. Wyszła za mąż jako czternastolatka. Utrzymuje się z renty. W jej rodzinie występują małżeństwa mieszane: polsko - romskie. Generalnie uważa, że takie związki szybko się rozpadają. Ma dwóch dorosłych synów. Jeden z nich ukończył szkołę podstawową, drugi jej nie ukończył.

„W szkole był wyśmiewany i wyzywany: „a to Cygan”. Później już do szkoły nie chciał chodzić. My lubimy ubierać się na czarno – to żeby schować tuszę. Włosy u kobiety romskiej muszą być długie”⁴.

Wanda mieszka na piętrze w starym ponemieckim domu, klatka schodowa jest zniszczona. Największe problemy ma z polską sąsiadką. Doszło do tego, że mąż musiał postawić oddzielający ich od siebie mur. Chodzi ona do burmistrza i skarży, że u nich jest brudno. Na podwórku jest wyzywana od szmat, czarnuchów, że nie powinni tu mieszkać i jeszcze gorzej.

Po domu krząta się młoda synowa. Ma na sobie różowy sweterek i czarną długą spódnicę. Pochodzi ze Świdwina i uchodzi w rodzinie teściowej za blondynkę. Teściowa narzeka, że zafarbowała sobie włosy na czarno. Granica wieku, kiedy młodzi biorą ślub, przesuwają się w górę tj. 17 – 18 lat. Zdarzają się małżeństwa 14, 15, czy 16 - latków. Jej mąż to Józef Majewski.

W mieszkaniu na ścianach wiszą w bogatych ramach obrazy o treści religijnej, dominuje wyobrażenie Matki Boskiej.⁵

Wspomnienia Sonii Rutkowskiej

Z Sonią Rutkowską umówiłam się w jej mieszkaniu, znajdującym się na pierwszym piętrze w starej, ponemieckiej, zniszczonej kamienicy. W domu zastałam również męża, z którym żyje w separacji, młodą dziewczynę, Polkę oraz siedemnastoletniego wnuka, który mieszka w Szwecji, a także jej siostrę, która przyjechała w odwiedziny z Niemiec.

Sonia urodziła się w 1946 roku w Szumsku. Rodzice oboje byli Romami. Matka pochodziła z Łucka, z bogatego domu (młyn, kuźnia). Rodzice przyjechali do Gryfic w 1959 r. Mieszkaliśmy w domkach „żydowskich”, teraz

jest to ul. Woj. Polskiego i nad Regą. Było ciężko. W jednym mieszkaniu przebywało ok. 10 – 15 osób.

„Jak przyjechaliśmy było lato i czekali na mieszkanie w namiotach. Pierwsze mieszkanie dostaliśmy koło gazowni. Ojciec był muzykaniem. Grał na harfie, najstarszy brat również, drugi brat grał na skrzypcach, a najmłodszy był akordeonistą. Później ojciec kupił sobie samochód i został taryfiarzem”⁶.

Sonia ma sześcioro dzieci. Syn Mieczysław wziął sobie za żonę Polkę, mieszka w Łędzinie, gm. Rewal. Drugi syn, z żoną romską mieszka w Anglii, a trzeci z żoną w Kanadzie. Córka Elżbieta wyszła za Polaka i są w Irlandii. Wioletta mieszka z mężem w Anglii, a Zofia z mężem jest obecnie w Szwecji.

Bogaci czy biedni? Jak mieszkają Romowie?

W mieszkaniach u trzebiatowskich Romów jest czysto i schludnie. Meble, które posiadają w pokojach dziennych pochodzą ze Swarzędza. Na ścianach wiszą zdjęcia rodzinne, obrazki przedstawiające przyrodę. Niczym nie odbiegają od standardów europejskich. Są systematycznie odnawiane i unowocześniane.

Romowie gryficcy nieco inaczej „stroją” wnętrza. Przytłacza ilość porcelanowych figurek, poukładanych na bogato zdobionych meblach. W starych, ponemieckich, wysokich mieszkaniach podkreśla się sufity bogatą sztukaterią. Na ścianach wiszą święte obrazy, duże, w ciężkich ramach, najczęściej wizerunek Matki Boskiej.

W Gryficach Romowie mieszkają w domach wielorodzinnych, przeważnie na piętrze. Znane są wypadki, że osiedlający się polscy Romowie nizinni odmawiali przyjęcia przydzielonych im mieszkań w piętrowych blokach, a jeśli już zamieszkali w bloku wielokondygnacyjnym, to tylko na najwyższym piętrze. Gdyby tak się stało, mężczyzna znalazłby się niżej niż kobieta, niejako pod nią i nie uniknąłby skalania⁷.

Pomoc społeczna, przestrzeżenie prawa

Ośrodek Pomocy Społecznej w Gryficach ma pod swoją opieką aktualnie 15 rodzin romskich. Są to przeważnie ludzie starsi. 7 dzieci cho-

dzi do szkoły podstawowej, raczej kończą gimnazjum. Zawsze pracujących Romów było bardzo mało, kobiety nie pracowały w ogóle. W latach 80 - tych słyneły w Gryficach z handlu samochodami. Często można ich było spotkać na giełdzie. Ciągłe się przemieszczają. Za granicą korzystają z różnych form pomocy, przyznawanych na pół roku. Po tym czasie wracają do Polski i korzystają z pomocy na miejscu. I tak w kółko. W przypadku, kiedy mąż kobiety romskiej jest Polakiem, Romowie jej nie pomagają⁸.

Pan Andrzej Szczygieł - od trzech kadencji burmistrz Gryfic uważa, że Romowie są teraz bardziej wtopieni w środowisko. Kiedyś wytykali ich palcami. W stosunku do władzy zawsze byli przyjaźnie nastawieni. Funkcjonują normalnie. Twierdzi, że to całkiem przyzwoita grupa mieszkańców⁹.

Renata Korek

¹ W roku 1970 w sprawozdaniu Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej zawarto informacje dotyczące zapewnienia ludności cygańskiej opieki profilaktycznej – leczniczej przez zakłady opieki zdrowotnej z ostatnich dwóch lat. Przeprowadzono w tym czasie badania profilaktyczne, wykryto 106 chorób, 117 szczepień ochronnych, 231 porad. APS, Oddział Płoty, PPRN i UP Gryfice, sygn. 1855, s.88.

² Rozmowa z małżeństwem Andraszów, październik 2008, w zbiorach autorki.

³ Rozmowa z Krystyną Kurasiewicz, wrzesień 2008, w zbiorach autorki.

⁴ Rozmowa z Wandą Czajkowską, wrzesień 2008, w zbiorach autorki.

⁵ Rozmowa z Wandą Czajkowską, wrzesień 2008, w zbiorach autorki.

⁶ Rozmowa z Sonią Rutkowską, październik 2008, w zbiorach autorki.

⁷ J. Ficowski, Cyganie w Polsce, dzieje i obyczaj, Warszawa 1989, s.62.

⁸ Rozmowa z kierowniczką Ośrodka Pomocy Społecznej w Gryficach Iwoną Małek, październik 2008, w zbiorach autorki.

⁹ Rozmowa z burmistrzem Gryfic Andrzejem Szczygłem, październik 2008, w zbiorach autorki.

Coś na otuchę na jesienną pluchę

Niedawno pożegnaliśmy się ze słoneczną wakacyjną aurą, za oknem coraz częściej pojawiają się mgły, deszcz i wiatr. Sygnalizuje nam to nadchodzącą jesień. Przeminięło lato, a wraz z nim odchodzą pyszne i lekkie dania. Kiedy pogoda nie dopisuje to znak, że nadszedł czas, aby w naszej kuchni zaczęły gościć treściwe posiłki, które będą nas rozgrzewać i dodawać energii w jesiennie dni i słotne wieczory. Z reguły bazują one na dużej ilości mięsa okraszonego aromatycznym sosem. Są to potrawy nieco cięższe, ale za to dostarczają nam niezbędnych w jesienno zimowym okresie witamin i innych odżywczych składników. Nasze propozycje dań na jesień to nieskomplikowane potrawy, w przyrządzaniu których może brać udział cała rodzina.

Wiejska zupa z pulpecikami



Wszystkie warzywa oczyścić i umyć. Marchew, pietruszkę i seler startować. Por pokroić w cienkie plasterki. Pomidora sparzyć i obrać ze skórki, drobno pokroić. Groszek odcedzić. Do garnka wlać wodę, dodać ziele angielskie, listek laurowy, warzywa oraz kostkę rosółową. Doprowadzić do wrzenia i gotować około 15 min. Dodać koncentrat pomidorowy i makaron i gotować jeszcze 5 - 10 min.

W międzyczasie mięso wymieszać z jajkiem, drobno posiekaną cebulką, solą, pieprzem i bułką tartą. Bułki dodać tylko tyle, żeby masa była dobrze zwar-

Składniki:

- 1 marchewka
- 1 mała pietruszka
- mały kawałek selera
- około 5 - 10 cm pora jasna część
- 1 duży i dojrzały pomidor
- puszka groszku konserwowego
- 2 - 3 łyżki koncentratu pomidorowego
- 1 liść laurowy
- 3 - 4 ziarenka ziela angielskiego
- 1 kostka rosółowa z kurczaka
- sól
- pieprz
- 30 dag makaronu (najlepiej świderki)

Na pulpecy:

- 30 dag mielonego mięsa wieprzowego (może być z indyka lub z kurczaka)
- mała cebulka
- tarta bułka (ilość w zależności od wilgotności masy)
- 1 jajko
- sól
- pieprz

ta. Formować malutkie pulpeciki wielkości orzecha włoskiego. Pulpeciki wrzucamy do gotującej się zupy i gotujemy na małym ogniu około 10 min. Całość doprawiamy solą i pieprzem pamiętając, że zupa powinna mieć dość ostry smak.

Shoarma



Mięso myjemy dokładnie, następnie kroimy na małe kawałeczki. Przekładamy do miseczki, skrapiamy octem balsamicznym i dosypujemy przyprawy. Głównie curry - nie należy jej żałować - sypujemy tyle, żeby mięso było w niej obtoczone. Dosypujemy trochę imbiru, szczyptę czerwonej, ostrej papryki, szczyptę bazylii oraz sól. Mieszamy. Tak przygotowane mięso odstawiamy na jakieś pół godziny, żeby przeszło przypra-

Składniki:

- mięso (jedna pierś z kurczaka, ale można zastąpić innym)
- sól
- curry
- imbir w proszku
- papryka ostra
- szczypta bazylii
- ocet balsamiczny
- olej

wami. Na rozgrzaną patelnię wlewamy trochę oleju, na gorący olej wrzucamy mięso i smażymy. Gdy mięso się podsmaży, wykładamy na talerze.

Tak przygotowaną shoarmę podajemy z frytkami bądź pieczonymi ziemniaczkami oraz z bukietem surowek. Bardzo dobrze smakuje z sosem czosnkowym, który można bardzo szybko zrobić, mieszając majonez z jogurtem naturalnym w proporcji 50:50 i dodając przeciśnięty przez praskę czosnek.

Żeberka z kaszą gryczaną

Składniki:

- 1 kg żeberek
- 25 dag kaszy gryczanej
- 0,5 szklanki oleju
- 2 łyżki musztardy
- 5 ząbków czosnku
- 2 cebule
- tymianek
- majeranek
- sól
- pieprz
- olej do smażenia
- woda oraz mąka do zagęszczenia sosu

Żeberka umyć, pokroić na małe porcje, natrzeć solą, pieprzem, rozartym czosnkiem, tymiankiem i majerankiem i marynować przez co najmniej godzinę w oleju z musztardą. Rozgrzać olej na patelni i opiec mięso z obu stron wraz z pokrojoną w piórka cebulą. Gdy mięso się zrumieni, a nawet zbrązowi, dolewamy trochę wody. Dusimy to do miękkości, uzupełniając wyparowaną wodę.

W międzyczasie zagotować 0,5l osolonej wody, dodać łyżkę oleju, wsypać kaszę. Cały czas mieszając,



doprowadzić do wrzenia. Ogień zmniejszyć do maksimum i gotować kaszę do miękkości. Należy pamiętać o częstym mieszaniu, gdyż kasza bardzo szybko może się przypalić.

Powstały w trakcie pieczenia żeberek sos zagęszczamy mąką rozprowadzoną w wodzie. Można także dodać do niego nieco miąższu czerstwego chleba.

Do tego smacznego dania pasować będzie ogórek kiszony, choć równie dobrze sprawdzi się czerwona kapusta z jabłkiem.

NoWości ydawnicze



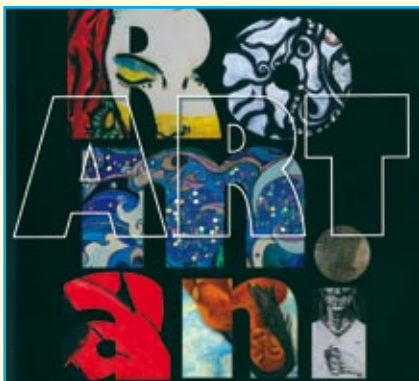
Na przestrzeni kilku ostatnich miesięcy pojawiło się kilka ciekawych pozycji książkowych traktujących o Romach, wśród nich między innymi wydany przez Romskie Stowarzyszenie Oświatowe Harangos i Muzeum Okręgowe w Tarnowie album „Romani Art”. Jest to swego rodzaju zbiór prac trzech uzdolnionych Romów: Małgorzaty Mirgi-Tas, Bogumily Delimaty i Krzysztofa Gila. Kolejną nowością jest bajka zatytułowana „Noncia i Karolek” opowiadająca o losach Alfredy Markowskiej i Karola Gierlińskiego.

ROMANI ART

„Romani Art” to album posiadający trzy części, każda z nich poświęcona jednemu romskiemu artyście. Rozdziały te poprzedzone są krótkim życiorysem autora prac, opisem technik jakimi wykonuje swoje dzieła, inspiracjami oraz spisem wystaw, na których można było podziwiać ich dotychczasowy dorobek artystyczny. Wszystko w języku polskim, romskim oraz angielskim. Album otwiera wstęp napisany przez **Adama Bartosza**.

Małgorzata Mirga-Tas to absolwentka Krakowskiej ASP na wydziale rzeźby. Jej prace wykonywane są techniką tworzenia rzeźby z tektury. W swych pracach inspirowane są szczególnie swoimi romskimi korzeniami, co widać w feerii energetyzujących barw jakimi mienia się jej prace.

Kolejną artystką, której prace możemy oglądać w albumie to ma-



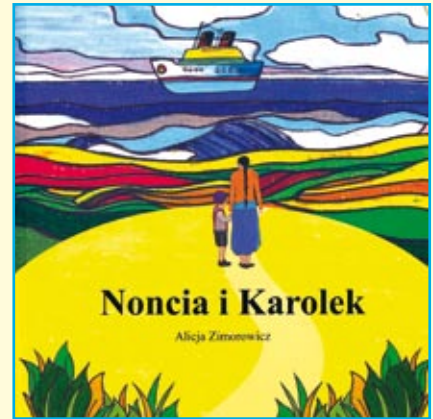
larka i tancerka **Bogusława Delimata** specjalizująca się głównie w portretach. W jej pracach dominują motywy figuratywne. Osoby przedstawiane na obrazach najczęściej znajdują się na łonie natury, często otaczają je zwierzęta.

Krzysztof Gil, najmłodszy z całej trójki, specjalizuje się w rysunku połączonym z innymi technikami artystycznymi. Poprzez postać człowieka wyraża własne emocje, przemyślenia i nurtujące pytania. W albumie możemy obejrzeć jego dzieła takie jak „Chwila zapomnienia”, „Cisza” czy „Ukryty”.

Publikację zrealizowano dzięki dotacji przyznanej przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w ramach realizacji Programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce.

Noncia i Karolek

„Noncia i Karolek” to opowieść napisana w formie bajki, która może zakrawać na mit tożsamościowy dla społeczności romskiej. Bajka opowiada w sposób metaforyczny o traumie romskiej czasów okupacji, kiedy to naziści skazali na śmierć tysiące Romów z powodów rasistowskich - podobnie jak Żydów. Świadomość tragedii była przez lata wypierana ze świadomości, a obecnie powróciła. Treść bajki nawiązuje do bohaterstwa 15-letniej



dziewczynki romskiej, która uratowała od zagłady 50 dzieci. Postać Nonci wzorowana jest na **Alfredzie Markowskiej**, która stała się ikoną dla współcześnie żyjących polskich Romów. Została uhonorowana najwyższym odznaczeniem państwowym, które otrzymała od byłego Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego. Istotne jest to, że autentyczna Noncia żyje i żyje uratowane przez nią dziecko – Karolek – **Karol Gierliński**. Wydanie opartej na tych autentycznych wydarzeniach bajki może stanowić interesujący punkt wyjścia do poznania historii polskich Romów, a także wpisywać się w dialog międzykulturowy kraju.

Autorką bajki jest **Alicja Zimorowicz**, ilustracje stworzyła Małgorzata Mirga-Tas. Książka wydana została przez Towarzystwo Przyjaciół I Społecznego Liceum Ogólnokształcącego w ramach projektu „Wiem, czytam, rozumiem – metoda nauki czytania dzieci romskich.” Projekt współfinansowany był ze środków Europejskiego Funduszu na rzecz Uchodźców, budżetu państwa, środków m.st. Warszawy oraz Fundacji im. Stefana Batorego.

A. Huczko



Dava molo sykavas duj neve pustika: Roamni Art i Noncia i Karolek. Romani Art vydyja Romano Stowarzyszenie Oświatowe Harangos i Muzeum Okręgowe dre Tarnów. Dava albumo sykavel tryne romane artysten: Małgorzata Mirga-Tas, Krzysztof Gil i Bogusława Delimata. Dujto pustik Noncia i Karolek ophenel syr Polsko Romni - Bi Noncia - uratyndzia 50 chavoren gil zamaryben Sasendyr dre dujto baro maryben. Daja pustik kerdzia Alicja Zimorowicz, a ilustracji kerdzia Małgorzata Mirga-Tas.

HOROSKOP

Baran (21.03 – 20.04)



Czeka cię pracowity miesiąc. Warto zabrać się za ważne sprawy i wreszcie uporać się z różnymi zaległościami. Jeśli tego nie zrobisz, możesz czuć wyrzuty sumienia i bez przerwy się denerwować. Najdzie cię ochota na wielkie porządki. Bądź bezlitosny dla współmieszkańców, bo inaczej aż do przyszłej wiosny wszędzie panować będzie nieporządek. Czeka cię więcej towarzyskich atrakcji. Twoje postępowanie stanie się tematem wielu rozmów. Jeśli masz jakieś sekrety, to lepiej ich pilnuj! Możesz też liczyć na zaproszenie na ważną imprezę lub większą uroczystość. Samotne Barany mogą liczyć na duże szczęście w miłości. Nieoficjalne kontakty i relacje teraz mają szanse przerodzić się w coś poważnego. Barany w stałych związkach powinny wykorzystać ten miesiąc na pogłębienie relacji z partnerem i zawarcie korzystnych układów i sojuszy. Poszukujący lepszej pracy poczują przypływ optymizmu. Warto energicznie zabrać się za poszukiwania. Ktoś życzliwy pomoże wam znaleźć i wybrać najlepszą propozycję.

Byk (21.04-21.05)



Czeka cię udany miesiąc, a planety będą życzliwie przyglądać się twoim przedsięwzięciom. Przyjrzyj się jeszcze raz sprawom, które nie udały się w poprzednich miesiącach. Dzięki rozsądnej taktyce nadrobisz zaległości i znajdziesz wyjście z kłopotów. Jeżeli od dawna zwlekasz z realizacją pewnej sprawy lub brak ci śmiałości, żeby upomnieć się o swoje – teraz jest najlepszy czas, aby wszystko zacząć i załatwić! Czas sprzyja współpracy w ludzi, zdobywaniu ich uznania i układaniu wspólnych planów na przyszłość. Wykreśl ze swojej diety nadmiar tłuszczu i alkoholu. Choć będziesz w dobrej formie, to żołądek i wątroba mogą nie wytrzymać niektórych ekscesów. Samotne Byki będą w nastroju do flirtów. Jednak los może być przekorny i osobą najbliższą twojemu sercu może się okazać ktoś, kto nie odpowiada twojemu ideałowi partnera. Byki w stałych związkach będą w doskonałym nastroju i nie pozwolą, aby ktokolwiek im ten nastrój zepsuł. Nadszedł czas twórczej pracy i genialnych pomysłów. Przestań się wstydzić swoich umiejętności i atutów. Jeśli nie możesz teraz zmienić pracy czy zakresu obowiązków, zacznij po prostu przebywać w gronie ludzi kreatywnych i niezależnych.

Bliźnięta (22.05-22.06)



Nadchodzący miesiąc będzie dla ciebie czasem ważnych osobistych przemyśleń. Warto poważnie podejść do tego, co cię złości i denerwuje. Być może nadszedł już czas na porządki i zmiany? Uporządkuj swoje sprawy, a los zacznie ci sprzyjać. Warto zrobić wokół siebie trochę porządku i znaleźć więcej czasu na to, co sprawia ci przyjemność. Nie przejmuj się, jeżeli coś nie wyjdzie z wyjazdowych planów czy towarzyskich przedsięwzięć. Po prostu bycie w domu, w pobliżu rodziny i osób ci życzliwych i znanych, będzie największą nagrodą i odpoczynkiem. Samotne Bliźnięta na nowe znajomości mogą nie mieć czasu, a może i odwagi. Nieufnie podchodzić będziesz do wielbicieli i bardziej niż słowa czy komplementy cenić będziesz u ludzi zaradność i umiejętność wysłuchania twoich przemyśleń. Bliźnięta w stałych związkach poświęcą ukochanej osobie więcej niż zwykle czasu i uwagi. Będziesz wyciszony i mniej aktywny niż zwykle. Tak naprawdę wolałbyś zostać w domu i nie brać na siebie zbyt wielu dodatkowych obowiązków. Twój zapał do nowych wyzwań osłabnie. Nie poddawaj się jednak lenistwu, bo ktoś z przełożonych może to zobaczyć i kłopot gotowy.

Rak (23.06-22.07)



Czeka cię udany miesiąc. Staniesz się bardziej przedsiębiorczy i optymistyczny. Twoje pomysły będą się podobać i uda ci się szybko uporać z trudnymi sprawami. Rozgrywaj wszystko ostrożnie, bo zbyt pociągłe decyzje wcale nie okażą się słusznymi. Jeśli nie dasz się sprowokować do konfliktów, wszystko przebiegać będzie po twojej myśli. Staniesz się bardziej leniwy i senny, a emocje będą miały wielki wpływ na twoje decyzje. Unikaj konfliktów i nie szalej podczas uprawiania sportu. Przez nieuwagę możesz narazić się na kontuzję, lepiej też zadbać wtedy o swoją wygodę, bezpieczeństwo i zdrowie. Samotne Raki powinny uważać, co i komu mówią. Wasza pamięć do miłosnych wyznań będzie w tym miesiącu bardzo zawodna. Raki w stałych związkach będą zajmować się wspólnymi, domowymi sprawami. Miesiąc sprzyja porządkom i planom wspólnych inwestycji. W tym miesiącu trudno ci będzie usiedzieć w jednym miejscu. Poza biurem czy miejscem pracy będzie się nagle działo tyle ciekawych rzeczy! Zorganizuj sobie pracę tak, aby móc co jakiś czas wychodzić lub spotykać się z ludźmi.

Lew (23.07-23.08)



Lwy powinny w tym miesiącu odpoczywać i zbierać owoce swojej dotychczasowej pracy. Jednak na urlop czy dłuższe wyjazdy może już nie być czasu, bo wakacje się skończyły. Skoncentruj się więc na pracy. Twój autorytet będzie niepodważalny, a skuteczność w załatwianiu trudnych spraw bardzo duża. Staniesz się cierpliwszy i bardziej pewny siebie, a to sprzyja sukcesom. Staniesz się w tym miesiącu bardzo łasy na słodycze i dzięki temu może zaczniesz więcej gotować. Domownicy będą zachwyceni, ale uważaj, bo możesz przytyć zjadając się własnymi wyrobami. Pilnuj więc diety i nie przesadzaj z jedzeniem. Samotne Lwy będą miały powodzenie, ale też staną się bardzo niezdecydowane, komu chcesz powierzyć swoje uczucia. Lwy w stałych związkach przeżywać będą rozkwit uczuć. Każda wspólnie spędzona chwila będzie udana, a więc postarajcie się jak najwięcej rzeczy robić wspólnie. Rób wszystko spokojnie i nigdzie się teraz nie spiesz. Osiągniesz wiele, jeśli przemyślisz każdy krok i nie będziesz ulegać emocjom. Czas sprzyja mądrym decyzjom finansowym, podwyżce czy awansowi.



Panna (24.08-23.09)

Panny będą w tym miesiącu przywódcami, przewodnikami, wodzirejami i głównymi bohaterami większości istotnych wydarzeń. Uwierz w siebie, a od razu osiągniesz spodziewane sukcesy. Nie oglądaj się na innych i nie słuchaj krytyki nieżyczliwych ci ludzi. Planety w twoim znaku wróżą udany początek wszystkich nowych spraw! Będzie w tobie tyle energii i zapału, że wystarczy nawet do najcięższych i najtrudniejszych prac. Staniesz się dla innych przykładem pracowitości i wydajności w pracy. Uważaj tylko, aby jakiś szczegół, słowo czy gest nie popsuł ci nerwów i nie doprowadził cię do ataku wściekłości! W zachowaniu dobrego nastroju pomoże ci sport. Szybko nabierzesz dobrej formy, a nawet zrzucisz powakacyjne sadelko. Samotne Panny poczują tęsknotę za kimś, kto rozweseli je i pomoże im w kłopotach. Masz szansę poznać kogoś ciekawego podczas nauki, szkolenia lub na zakupach. Panny w stałych związkach postarają się więcej czasu przeznaczyć na wspólny odpoczynek. Zrób coś trochę szalonego, a wykorzystasz energię we właściwy sposób. Do odważnych świat należy! Zapamiętaj to hasło i powtarzaj go sobie codziennie, kiedy wyruszasz do pracy. Właśnie teraz masz szansę na realizację swoich marzeń i ambitnych zawodowych planów.



Waga (24.09-23.10)

Planety powoli kierują się w stronę twojego znaku zodiaku i ty też nie powinienes w tym miesiącu z niczym spieszyć. Niektóre stare sprawy wymagać będą wyjaśnienia. Zakończ to, co absorbowало cię przez poprzednie miesiące. Na nowe wyzwania i przygody przyjdzie czas. Znajdź wreszcie czas na swoje hobby, bo zbyt wiele obowiązków wprowi cię w nerwowy nastrój. Na wielkie porządki może zabraknąć ci sił i ochoty. Może domownicy powinny więcej ci pomagać, a mniej bałaganić i wymagać? Unikaj rozmów z krewnymi, których zwyczajnie nie lubisz, bo możliwe są teraz nieporozumienia, które dotyczyć będą rodzinnego majątku lub wspólnych pieniędzy. Nie bądź zbyt ambitny i nie zakładaj, że schudniesz w tydzień, bo niepotrzebnie się zestresujesz. Pozwól sobie na więcej luzu i swobody, a dobry nastrój cię nie opuści. Samotne Wagi mogą spotkać kogoś niezwykle sympatycznego. Zaufaj swojej intuicji, bo może być to ktoś wyjątkowy! Wagi w stałych związkach postanowią gdzieś wyjechać. Miesiąc sprzyja romantycznym wyjazdom i weekendowym wycieczkom. Czeka cię zawodowe niespodzianki. Większość z nich wyjdzie ci na dobre, ale lepiej bądź ostrożny. Być może na urlopie twój szef lub współpracownik nie tylko leżał na kocyku, ale i obmyślał zawodowe plany.



Skorpion (24.10-22.11)

Skorpiony będą w tym miesiącu niepokorne. Wszystko, co nowe i niezbadane zacznie cię fascynować i pociągać. Daj się ponieść temu nastrojowi, zmień choć części starych przyzwyczajzeń. Od osób młodych i odważnych nauczysz się więcej, niż przypuszczasz. Skorpiony czeka udany miesiąc, pełen niespodzianek i zagadek. Będziesz pomysłowy, ciekawski i bardzo ruchliwy. Chętnie zajmiesz się tym, na co dotychczas brakowało ci czasu lub odwagi. Nie przejmuj się teraz tak bardzo tym, co wypada osobie w twoim wielu lub na twoim stanowisku! Znajdź nowe dziedziny i ambitne wyzwania. Będziesz w nieco sennym i leniwym nastroju, co nie sprzyja sportowym wyczynom. Nie wymagaj od siebie zbyt wiele i po prostu zadbaj o swoją wygodę. Możesz mieć więcej pokus związanych z luksusowymi wydatkami, ale tobie też należy się trochę przyjemności. Samotne Skorpiony będą ostrożne w nawiązywaniu nowych znajomości. Skupisz się bardziej na swoim życiu wewnętrznym i nie będziesz zwracać uwagi na nowe osoby w twoim otoczeniu. Skorpiony w stałych związkach odkryją, że tak naprawdę czują się szczęśliwe i spokojne. Udadzą się wspólne rozrywki, a nawet wyjazdy. W sprawach zawodowych zapowiada się kilka niespodzianek, które jednak okażą się korzystne. Twoje pomysły mogą być rewolucyjne, ale też bardzo zyskowne.



Strzelec (23.11-21.12)

Czeka cię pracowity i udany miesiąc. Będziesz organizował ważne przedsięwzięcia i brał na siebie odpowiedzialność za poważne decyzje. Zajmiesz się tylko tym, co na prawdę ważne, a na towarzyskie spotkania możesz mieć mniej niż zwykle czasu. Strzelce lubią wszystkim doradzać i pomagać, ale ich pomysły czasem są zadziwiające. W tym miesiącu nie zabraknie ci wreszcie okazji, aby podzielić się ze wszystkimi swoją wiedzą i przemyśleniami. Znajdziesz się w centrum ważnych wydarzeń. Będziesz w dobrym nastroju, ale w codzienne sprawy włożysz tyle wysiłku, że możesz lekceważyć swoje własne potrzeby. Postaraj się jeść o regularnych porach i spać tyle, ile trzeba. Inaczej szybko staniesz się nerwowy i zmęczony. Samotne Strzelce mają szansę nawiązać ciekawy flirt, który może przerodzić się w coś poważniejszego. Trzymaj się z daleka od biurowych romansów i dwuznacznych sytuacji. Plotki i intrygi mogą zaszkodzić twojej zawodowej sytuacji. Strzelce w stałych związkach będą decydować o wspólnych inwestycjach. Być może podejmiecie ważne decyzje na temat mieszkania lub wspólnych oszczędności. Zapowiada się wyjątkowo ciekawy miesiąc. Ważne osoby zwrócą na ciebie uwagę. Być może będziesz zastępować kogoś, kto jeszcze nie wrócił z wakacji. Nowa rola pozwoli ci pokazać się z jak najlepszej strony.



Koziorożec (22.12-20.01)

Czeka cię udany miesiąc. Poczucie humoru, wyrozumiałość i serdeczny stosunek do wszystkich ludzi sprawią, że zyskasz nowych przyjaciół. Dzięki nim problemy okażą się mniejsze, a każda radość smakować będzie podwójnie. Twój dom będzie miejscem wesołym i otwartym dla przyjaciół. Odwiedzi cię ktoś z daleka, a jego wizyta zmieni plan dnia czy tygodnia całej rodziny. Będziesz jednak zadowolony, a twój dobry humor dobrze wpłynie na wszystkie inne sprawy. Trygon Słońca doda ci sił życiowych i nie powinienes mieć teraz powodów do zmartwień. Będziesz energiczny i wesoły, chętnie spotkasz się z przyjaciółmi. Postaraj się uporać swój kalendarz i nie bierz na siebie więcej, niż możesz zrobić. Inaczej szybko staniesz się nerwowy i zestresowany. Najlepszym relaksem będzie jazda na rowerze i częstsze wizyty na basenie. Samotne Koziorożce mogą zwrócić uwagę kogoś, kto od dawna był w ich pobliżu. Być może przyjaciel lub współpracownik niespodziewanie stanie się dla ciebie kimś więcej? Koziorożce w stałych związkach będą cieszyć się spokojem i poczuciem bezpieczeństwa w ramionach ukochanej osoby. Twój talent do organizowania i kierowania ludźmi bardzo się wszystkim przyda. Szef, który nie dowierzał twoim zdolnościom, przekona się wreszcie, że wcale nie miał racji. Okaże się, że tam, gdzie wszyscy panikują, ty potrafisz zachować zimną krew.

Wodnik (21.01-18.02)



W tym miesiącu nie będziesz wzorem cierpliwości i wyrozumiałości. Kto sądzi, że może cię wykorzystać lub poganiać, ten bardzo się pomyli. Staniesz się zdecydowany, uparty, a nawet trochę zbyt pewny siebie! Zanim na kogoś nakrzyczysz, upewnij się, że naprawdę masz rację. Staniesz się bardziej wymagający, ale także pomysłowy i sprawiedliwy. Sprawy finansowe znajdują się w samym centrum twojej uwagi. Chętnie zajmiesz się planowaniem większych inwestycji i lokowaniem oszczędności. Konta bankowe, lokaty i kredyty przestaną być dla ciebie tajemnicą. Radą na kłopoty jest w tym miesiącu więcej sportu, ruchu na świeżym powietrzu i odpoczynek na świeżym powietrzu. Jeśli tylko poczujesz, że masz wszystkiego dosyć, to bez wahania wybierz się na dodatkowy urlop. Samotne Wodniki zwrócą uwagę na kogoś, z kim pracują lub często spotykają się w urzędzie. Przy okazji różnych oficjalnych spotkań możesz poznać kogoś, kto zagości dłużej w twoim sercu. Wodniki w stałych związkach zajmą się omawianiem wspólnych inwestycji i daleko im będzie do ideału romantycznego kochanka. Miesiąc sprzyja za to zdobywaniu dodatkowych pieniędzy oraz odzyskiwaniu tego, co ci się należy. Sprzyjać ci będzie szczęście w tych zawodowych sprawach, które wymagają częstych podróży i zdobywania ciekawych informacji. Planety pomogą ci przeforsować swoje pomysły, a nawet zwyciężyć w sporze z kimś, kto zazdrości ci sukcesów.

Ryby (19.02-20.03)

Ryby będą przewodzić towarzyskim zebraniom, a od ich rady wiele będzie teraz zależało. Postaraj się być wyrozumiały i serdeczny, ale także pamiętaj o swoich własnych interesach. W tym miesiącu nie wszyscy będą tak subtelni i dobrze wychowani, jak ty. Opozycja Słońca sprawi, że będziesz teraz mile widziany w każdym towarzystwie. Staniesz się pewny siebie, wesoly i bardzo docieklivy. Możesz liczyć na wiele udanych spotkań towarzyskich, podczas których nie będziesz cicho siedzieć w kątku. Będziesz w dobrym humorze, a zdrowotne problemy powinny ci ominąć. Miesiąc sprzyja urzędowaniu przyjąć, rodzinnych spotkań i różnych uroczystości. W tym roku możesz mieć więcej gości niż zwykle, tym bardziej, że nikomu nie odmówisz zaproszenia. Wykorzystaj dobry nastrój, aby pogodzić się z upartymi krewnymi i załagodzić wreszcie różne rodzinne nieporozumienia. Chętnie zrobisz coś pożytecznego dla otoczenia, a nawet bezinteresownie pomożesz sąsiadom. Samotne Ryby nie będą tak nieśmiałe i chętnie nawiążą romantyczną znajomość. Być może za swaty zaborą się twoi przyjaciele. Ryby w stałych związkach mogą liczyć na wiele radości i wyrozumiałości. Jeśli coś was dzieli, to teraz odważnie wyjaśnicie spory i odnajdziecie ponownie szczęście i spokój. Nie przegap okazji i zapisz się na szkolenie lub kurs, dzięki któremu będziesz mógł awansować. W tym miesiącu wiele zyskasz dzięki wstawiennictwu znajomych, którzy pomogą ci w zawodowych kłopotach. Na szczęście możesz liczyć na przyjaciół, którzy nie zostawią cię w potrzebie. Najchętniej pomogą te osoby, którym sami kiedyś pomogliście.

Polecenie przelewu / Wpłata gotówkowa		Polecenie przelewu / Wpłata gotówkowa	
IZAWA ODBIORCY Z w i a z e k R o m ó w P o l s k i c h IZAWA ODBIORCY OD: 78 + 400 Szczecinek ul. Wyszynskiego 32 IZAWA ODBIORCY 0 8 8 9 3 5 0 0 0 9 1 3 0 0 2 5 8 3 2 0 0 0 0 6 0 IZAWA S BOWIE W P P L N 4 2 , 0 0 IZAWA S BOWIE czterdzieści dwa złote i zero groszy IZAWA ZILCO I KOCIMOWY IZAWA ZILCO I KOCIMOWY OD: IZAWA 30 zł opłata za roczną prenumeratę Romano Atmo IZAWA OD: za 2010 rok + 12 zł koszt przesyłki		IZAWA ODBIORCY Z w i a z e k R o m ó w P o l s k i c h IZAWA ODBIORCY OD: 78 + 400 Szczecinek ul. Wyszynskiego 32 IZAWA ODBIORCY 0 8 8 9 3 5 0 0 0 9 1 3 0 0 2 5 8 3 2 0 0 0 0 6 0 IZAWA S BOWIE W P P L N 4 2 , 0 0 IZAWA ZILCO I KOCIMOWY IZAWA ZILCO I KOCIMOWY OD: IZAWA 30 zł opłata za roczną prenumeratę Romano Atmo IZAWA OD: za 2010 rok + 12 zł koszt przesyłki	
Opłata		Opłata	

Związek Romów Polskich



**I Ogólnopolski Zjazd Studentów i Absolwentów
Uczelni Wyższych Pochodzenia Romskiego**

